X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 7)**

z dnia 25 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 7)

25 stycznia 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Koboski (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 1 lutego 2024 r.,

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (29 stycznia 2024 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2022) 150, 151, COM(2023) 636, 637),

III. informację Ministra Klimatu i Środowiska na temat realizacji celów klimatycznych na rok 2040,

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ram monitorowania na rzecz odpornych lasów europejskich (COM(2023) 728 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szłapka** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jan Szyszko** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Piotr Malepszak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Michał Hetmański** prezes zarządu Fundacji INSTRAT, **Adam Ostrowski** przedstawiciel Związku Miast Polskich – specjalista do spraw legislacyjnych, **Michał Suchora** rzecznik partii Zieloni.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Monika Włodarska, Joanna Heger, Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Dorota Olejniczak** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Monika Korolewska** – specjalista ds. finansów publicznych z BAS, **Jacek Krzak** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, że mamy kworum. Witam serdecznie prezydium, witam serdecznie wszystkich członków Komisji, witam panie i panów ministrów, a także towarzyszące im osoby. Witam wszystkich gości na naszym posiedzeniu. Chciałbym na początku zapytać, czy są uwagi do porządku dziennego. Jest wniosek formalny. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, z wnioskiem formalnym, bo rzecz dotyczy dalszego procedowania i konstrukcji dotyczącej także naszego planu pracy Komisji i podkomisji. Otóż, nasza Komisja zdecydowała, że zostaną powołane trzy podkomisje. Dwie, można powiedzieć, są kontynuacją podkomisji z ubiegłej kadencji, jedna podkomisja została zaproponowana jako pewne wyjście naprzeciw istotnemu tematowi podnoszonemu przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, czyli kwestii dotyczących planowanych zmian traktatowych. Już jakiś czas czekamy na powołanie tych podkomisji. To się już finalizuje w rozmowach w prezydium. Natomiast dotarła do mnie informacja, że w ramach parytetu proponowanego przez większość koalicyjną, jak chodzi o przewodniczących tych podkomisji, co do liczby nie mamy żadnych wątpliwości i z trzech jedno stanowisko przewodniczącego ma przypaść Prawu i Sprawiedliwości. Natomiast co do tematyki z zaskoczeniem skonstatowaliśmy, że wbrew dość oczywistemu założeniu i oczekiwaniu, że sprawa, która była przez nas zgłaszana jako ważna, a przez większość parlamentarną raczej traktowana jako sprawa nie pierwszego priorytetu, czyli sprawa zmian traktatowych, nie ma być podkomisją, gdzie przewodniczącego będzie miało Prawo i Sprawiedliwość, tylko proponuje się przewodniczącego z Polskiego Stronnictwa Ludowego, jednocześnie wprost wskazując podkomisję, gdzie Prawo i Sprawiedliwość łaskawie może delegować swojego przewodniczącego.

Uważam to za złą praktykę. Uważam za właściwą praktykę, że jeżeli jakiś klub parlamentarny, tym bardziej jeśli jest to największy klub parlamentarny, zgłasza jakiś temat jako istotny, i rzeczywistym, a nie jedynie deklaratywnym wyjściem naprzeciw takiemu oczekiwaniu jest powołanie podkomisji, to wydaje się, że oczywistą kontynuacją tego właśnie wyjścia naprzeciw jest powierzenie temu klubowi, czy przedstawicielowi tego klubu, funkcji przewodniczącego podkomisji. Stąd z zaskoczeniem konstatuję tę sytuację. Uważam ją za nienaturalną i niestety zdradzającą intencję, że nie ma to być podkomisja w sposób rzeczywisty zajmująca się tym tematem jako ważnym, tylko podkomisja, która ma udawać, że zajmuje się tym tematem jako ważnym, i jednocześnie nie procedować go na serio. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, ale miał być jakiś wniosek, panie przewodniczący. Tak zrozumiałem. Czy jest jakiś wniosek, nad którym mielibyśmy dzisiaj głosować?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Mój konkretny wniosek jest taki, żeby Komisja tę kwestię zdecydowała w całości. Żeby rozstrzygnęła tę sprawę w całości w głosowaniu. Bo chciałbym, żeby była też odpowiednia polityczna ranga nadana temu rozstrzygnięciu, które uważam za wątpliwe.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł w tej sprawie? Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym poprzeć ten wniosek pana wiceprzewodniczącego Szymona Szynkowskiego vel Sęka. Szanowni państwo, od kilku tygodni podnosimy ten temat, najpierw na obradach plenarnych, gdzie zostało przegłosowane odrzucenie naszego projektu uchwały, z argumentacją, że ta sprawą na serio zajmie się Komisja do Spraw Unii Europejskiej. Przyjęliśmy to za dobrą monetę, że rzeczywiście jesteśmy wszyscy zainteresowani merytoryczną pracą nad tymi zmianami traktatowymi, które się przecież dzieją. Dzieją się, bo to nie jest tylko stanowisko Parlamentu Europejskiego, ale ono jest dalej procedowane. W zasadniczy sposób te zmiany miałyby zmieniać funkcjonowanie UE. Dobrze, że po tych kilku tygodniach w końcu ten pomysł stworzenia podkomisji się zmaterializował. Wydaje się, że my, jako klub Prawa i Sprawiedliwości, jesteśmy najbardziej żywotnie zainteresowani pogłębioną dyskusją na ten temat. z racji też wykonywanych funkcji w poprzednich latach szereg wiceministrów, ministrów do spraw Unii Europejskiej tutaj się znajduje w tej Komisji. Wydaje się absolutnie naturalnym, abyśmy mieli w ramach parytetu jednak tę podkomisję do dyskusji, podchodząc do tego jak najbardziej poważnie. Ze zdziwieniem przyjmuję te sygnały płynące z prezy-

dium naszej Komisji, że jej przewodnictwo miałoby zostać powierzone komuś z koalicji rządzącej. I tak przecież państwo będziecie mieli większość w tej podkomisji. Ale pracami w moim przekonaniu powinien kierować ktoś z opozycji, kto gwarantuje także merytoryczną pracę i duże zaangażowanie i zainteresowanie tym tematem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan przewodniczący Truskolaski.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący. Moim zdaniem ta dyskusja jest trochę bezprzedmiotowa, bo de facto jeszcze nie powołaliśmy składów osobowych tych podkomisji. Dopóki więc tego nie zrobimy, nie ma mowy o tym, kto będzie przewodniczącym, bo składy osobowe, z tego co wiem, nie są jeszcze powołane.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Odniosę się przede wszystkim do tego, co obaj panowie – pan przewodniczący i pan poseł – powiedzieli o wadze i znaczeniu tego tematu. Nie mam wrażenia, żeby obecna większość przywiązywała niską, małą wagę do tego tematu. Wręcz odwrotnie. ja mam takie poczucie, i na pewno mówię przede wszystkim we własnym imieniu, ale nie tylko, że uważamy ten temat za jeden z najważniejszych i od początku nie było to poddawane żadnej wątpliwości, że chcemy taką podkomisję powołać, że chcemy na ten temat rozmawiać, że jest to temat realny, który się dzieje, który będzie determinował funkcjonowanie Unii w najbliższych latach. W związku z tym nie ma wrażenia, że robimy, czy ja osobiście robię cokolwiek, żeby ten temat w jakiś sposób odsunąć, minimalizować czy też żeby odbierać wagę tej tematyce.

W związku z tym jesteśmy w trakcie powoływania podkomisji. Tak jak pan przewodniczący Truskolaski przed chwilą powiedział, podkomisje jeszcze nie zostały powołane. Odbyła się dyskusja w łonie klubów parlamentarnych, klubów koalicji rządzącej, i taką informację otrzymałem i przekazałem panu przewodniczącemu, i o tym rozmawiamy. Jestem przekonany i jestem otwarty, żebyśmy na prezydium przed najbliższym posiedzeniem ponownie ten temat omówili w naszym wspólnym gronie. Nie widzę takiego problemu. Natomiast, znając osobę, która może być kandydatem, jeżeli to będzie, tak jak powiedziałem, kandydat Polskiego Stronnictwa Ludowego, jestem przekonany, że to będzie właściwe pole i właściwa osoba, żeby taką poważną debatę w ramach podkomisji prowadzić.

Bardzo proszę, panie przewodniczący. Ja nie wyłączam panu mikrofonu.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Panie przewodniczący, podtrzymując swoją opinię, przyjmuję za dobrą monetę tę deklarację, że sprawa wróci jeszcze do omówienia na prezydium. Liczę na pewną refleksję związaną z argumentami, które tu padły, i liczę na zmianę po dyskusji tych pierwotnie podjętych decyzji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Czy są inne uwagi i komentarze dotyczące porządku dziennego? Jeśli nie, to stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy zatem do pkt I dotyczącego Rady Europejskiej, która odbędzie się 1 lutego 2024 r. przechodzimy do rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 1 lutego 2024 r. Rząd reprezentuje pan minister do spraw Unii Europejskiej Adam Szłapka. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Szłapka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie. To nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej z 1 lutego br., czyli dokładnie za tydzień,

jest kontynuacją posiedzenia z grudnia, 14–15 grudnia 2023 r., kiedy część spraw nie została ostatecznie uzgodniona. Przypomnę, że wtedy, bardzo istotne z punktu widzenia przyszłości UE, i także Polski, decyzje zostały podjęte o otwarciu negocjacji akcesyjnych między innymi z Ukrainą. Nie udało się jednak osiągnąć porozumienia w sprawie rewizji wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027 ze względu na sprzeciw Węgier. Tak naprawdę to jest najważniejsze zadanie tego nadzwyczajnego posiedzenia Rady Europejskiej, żeby osiągnąć porozumienie w tym zakresie. To jest z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski sprawa ważna, krytyczna, bo chodzi tu o wsparcie finansowe dla Ukrainy na kolejne lata. Celem Polski jest zapewnienie Ukrainie stabilnego i przewidywalnego wsparcia. Chodzi tu o 50 mld na 4 lata. Celem Polski jest to, żeby to wsparcie na tym posiedzeniu zostało zagwarantowane jako trwałe, żeby nie było co roku renegocjowane, i żeby nie było potrzeby podejmowania kolejnych decyzji. Możliwe jest także poruszenie kwestii pomocy militarnej dla Ukrainy, 5 mld.

W tej sprawie przygotowany jest cały negobox. Jest on w gruncie rzeczy zaakceptowany przez wszystkie państwa. Chodzi o to, żeby nie otwierać całej dyskusji, tylko żeby się udało porozumieć w gronie 27 państw. Ze strony Węgier pojawiają się sygnały o gotowości kompromisu w tej sprawie, czyli jest to możliwe w gronie 27 państw, co z punktu widzenia Polski jest optymalnym rozwiązaniem. Jeśli do takiego porozumienia nie dojdzie, to jest jeszcze alternatywa i poszukiwanie porozumienia w gronie 26 państw. Trwają jednak prace, żeby to porozumienie zostało osiągnięte w gronie 27 państw. Tak jak powiedziałem, celem podstawowym dla Polski jest to, żeby osiągnąć porozumienie w kwestii wsparcia stabilnego i przewidywalnego na najbliższe cztery lata dla Ukrainy. To jest ważne w kontekście po pierwsze, sytuacji w Ukrainie. Wiemy, że sytuacja jest krytyczna, i nie mówię tylko o froncie, ale też o kwestiach finansowych, bo tego to dotyczy, stabilności funkcjonowania państwa. I nie możemy oczywiście abstrahować od kontekstu politycznego. Widzimy, co się dzieje w kongresie amerykańskim, ta trwająca dyskusja. Widzimy, że prezydencka kampania wyborcza nie sprzyja tematowi wsparcia Ukrainy, dlatego Europa musi tutaj być absolutnie niezależna i musi być gotowa do tego, żeby udzielić wsparcia Ukrainie. Polska szczególnie powinna być zainteresowana w tym zakresie, bo Polska jest jednym z dwóch państw bezpośrednio graniczących z Ukrainą, w której toczy się wojna. Tyle, jeśli chodzi o krótką informację w tym punkcie. Jeśli są pytania, odpowiem. Mamy jeszcze jeden punkt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Kaleta jako pierwszy się zgłosił.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję. Wysoka Komisjo, panie ministrze, podstawowe pytanie, które dotyczy stanowiska Polski co do instrumentu, tyczy się tego… WRF zawsze musi towarzyszyć w przyszłości temu instrumentowi zapewnienie środków na ten cel. Część mechanizmu jest kredytowa. Pytanie moje dotyczy tego, jak UE planuje uzupełnić swój budżet, jeśli mowa o powstaniu nowych zobowiązań. Czy są projekty, czy równolegle z rozmowami dotyczącymi wydatków Unii na ten cel, abstrahując od ich słuszności, prowadzone są rozmowy, na jakim etapie są te rozmowy, jakie są aktualnie propozycje związane z tym, w jaki sposób UE te pieniądze pozyska. Jeśli pozyska w sposób kredytowy, to przecież w przyszłości trzeba będzie spłacić te zobowiązania. Proszę zatem o udzielenie informacji w tej sprawie. Jak również proszę o udzielenie informacji w sprawie, na podstawie jakich instrumentów miałoby dojść ewentualnie do uruchomienia finansowania Ukrainy w wysokości 50 mld euro. Bo mówimy o potężnej kwocie, bez budżetu unijnego, czyli na podstawie porozumienia między państwami jako formy umowy międzynarodowej. Jakie wówczas byłyby zobowiązania Polski do gwarantowania spłaty również tych zobowiązań? Jaki jest po prostu model zaproponowany jako alternatywny?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proponuję, żebyśmy zebrali kilka pytań. Pan poseł Sellin, następnie pan przewodniczący Szynkowski.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, w ostatnim akapicie krótkiego materiału informacyjnego, który dostarczyliście do tego punktu, czytamy, że możliwe jest podjęcie tematu wsparcia wojskowego dla Ukrainy. Pytanie, czy to jest pewne, że ten temat się pojawi. Czy Polska będzie w stanie to przeforsować, żeby ten temat się pojawił? Piszecie tu też, że będziecie postulować konieczność prac na rzecz zwiększenia zdolności produkcyjnych przemysłu zbrojeniowego całej UE. Pytanie o konkrety. Czy tutaj można prosić o jakieś konkrety? Czy Polska ma jakieś konkretne propozycje w tej materii? I również to ostatnie zdanie, które mówi, że trzeba zabiegać o jakieś wsparcie ze strony budżetu UE na rzecz krajów, które szczególnie ambitnie wydają pieniądze na krajowe wydatki na obronność. Czy przedstawiciele Polski będą się w tej sprawie też zwracać z jakimś konkretnym postulatem?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam tę wygodę, że pamiętam instrukcje negocjacyjne na Radę Europejską sprzed nieco ponad miesiąca i na poprzednie Rady Europejskie czy Rady ds. Ogólnych. Pamiętam, że wówczas stawialiśmy kilka warunków dotyczących zgody na rewizję wieloletnich ram finansowych. Po pierwsze, specjalna rezerwa osobna przeznaczona na kwestie wsparcia dla Ukrainy. Po drugie, kwestia rzeczywistej realizacji wsparcia państw, które mierzą się z kryzysem uchodźczym jako kraje frontowe, a do tej pory, mimo decyzji Rady Europejskiej z lutego ubiegłego roku, czyli za chwilę mija rok od tamtych konkluzji, cały czas te kraje nie mogą liczyć na wystarczające wsparcie. Po trzecie, kwestia pozyskiwania środków z Krajowego Planu Odbudowy. Cały czas tych środków z Krajowego Planu Odbudowy, nie licząc zaliczki nieobwarowanej warunkami specjalnymi, nie otrzymujemy. To również był nasz warunek co do kwestii zgody na rewizję WRF. Poza tym uważaliśmy, że ta propozycja jest niezbalansowana. Co się zmieniło w instrukcji negocjacyjnej? Z czego państwo schodzicie w tych negocjacjach? Bo ja o żadnej z tych rzeczy, mówiąc szczerze, nie słyszałem w deklaracjach pana ministra. Prosiłbym więc bardzo konkretnie o informację, co się zmieniło od grudnia w przyjętej instrukcji, w stanowisku – bo tak konkretnie należy do tego podejść – przyjętym na Radę Europejską przez rząd? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Przydacz, jeszcze jedno pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, mam bardzo konkretne pytanie dotyczące mechanizmu European Peace Facility. To jest instrument początkowo przewidziany na wsparcie zarówno kierunku wschodniego, jak i południowego, ale z uwagi na sytuację wojenną wynikającą z rosyjskiej agresji na Ukrainę w ostatnich latach, dzięki naszym, jeszcze poprzedniego rządu, zabiegom udało się w dużej mierze te środki przeznaczać na kierunek wschodni, w tym także na wsparcie Polski i polskich zdolności zbrojnych. Jak pamiętam z poprzednich lat, rodziło się to także przy pewnym oporze ze strony najzamożniejszych państw europejskich. Czy byłby pan uprzejmy przedstawić nam informację, o jakiej wielkości funduszach dzisiaj mówimy, jeśli chodzi o European Peace Facility. Czy Polska będzie postulować zwiększenie tych funduszy i jak miałoby się to procentowo rozkładać, także jeśli chodzi o przydział już później wypłat dla Polski jako państwa przyfrontowego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze, oddaję głos.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję. Zacznę może od odpowiedzi na pytanie pana ministra Przydacza. European Peace Facility to jest bardzo dobry program, z którego Polska wielokrotnie korzystała. Na ten rok jest zaplanowane 5 mld i za każdym razem to jest ustalone przy transzy tej pomocy, która została udzielona. Pewnie będzie to wymagało zmian w cza-

sie, bo do tej pory ten program skonstruowany był w taki sposób, że przede wszystkim dotyczył tego wsparcia, które było w magazynach poszczególnych państw. A jak wiemy, i mówimy tu o wszystkich państwach, to wsparcie, które jest możliwe bezpośrednio z magazynów, będzie się powoli kończyło i będzie potrzeba pewnej zmiany tego mechanizmu na taki, który będzie pozwalał na finansowanie z tego mechanizmu nowej produkcji, żeby to wsparcie mogło być kontynuowane. To było jednym z tematów na ostatniej Radzie ds. Zagranicznych. W tej sprawie chyba tyle.

Pan minister Szynkowski. Nie mam poczucia, że instrukcje w tym zakresie się zmieniły. Oczywiście podnoszenie kwestii KPO jest w jakiejś mierze ryzykowne. Pierwszy wniosek został od razu złożony, 15 grudnia. Pierwsza transza, o której już rozmawialiśmy wielokrotnie, która została zaakceptowana na początku grudnia zeszłego roku, a umowa podpisana 15 grudnia, trafiła już do Polski. Tak jak w przypadku każdego państwa, muszą być spełnione pewne warunki. Bardzo intensywnie pracujemy nad tym, żeby te warunki spełniać.

Natomiast to, o czym pan minister mówił, jeśli chodzi o kwestie migracyjne, to przygotowane konkluzje, które zakładamy, że zostaną przyjęte i wolelibyśmy nie otwierać całej dyskusji od samego początku, bo może to skutkować tym, że nie uda się osiągnąć porozumienia dotyczącego Ukrainy, zakładają właśnie pomoc dla państw przyjmujących uchodźców. Czyli są to dokładnie wydatki na wdrożenie Paktu Migracji i Azylu. Jeżeli chodzi o państwa dotknięte wojna w Ukrainie, to są 2 mld euro. Czyli pieniądze są w tym zapisane.

Jeśli chodzi o pytanie pana ministra Sellina, to ono częściowo było zbieżne z tym, o co pytał pan minister Przydacz, o ile się nie mylę. A jeśli chodzi o pytanie pana ministra Kalety, to nie ma planów brania dodatkowych kredytów w wieloletnich ramach finansowych. Rewizja budżetów to są po prostu dodatkowe składki członkowskie i proporcjonalnie, tak jak to wygląda przy składkach członkowskich, bez nowych zasobów własnych, i przesunięcia wewnętrzne w budżecie, korzystne z punktu widzenia Polski. Są to bowiem przesunięcia, które dotyczą centralnych programów, a nie kopert narodowych. Z naszego punktu widzenia najważniejsze było to, żeby rewizja wieloletnich ram finansowych nie dotykała tego, co jest z punktu widzenia Polski najważniejsze, czyli polityki spójności i wspólnej polityki rolnej. Bo z tych instrumentów korzystamy najbardziej obficie, a przesunięcia, które tu zostały zaplanowane, to są przesunięcia ze środków centralnych. Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie pośle, pytanie dodatkowe.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie ministrze, w tej informacji nie ma tej informacji o tym, jakie zobowiązania Polska przyjmie na siebie, wyrażając zgodę. Bo ta propozycja jest dość lakoniczna w tym obszarze. Mówimy o dużym zobowiązaniu całej UE. Zatem będę wdzięczny za odpowiedź, jakie konkretnie w kwotach będą zobowiązania Polski wynikające z przyjęcia tego mechanizmu. Mówię o perspektywie zarówno rocznego wzrostu składki, jak również o perspektywie, jaki podział spłaty całego zobowiązania będzie leżał na Polsce. Czy są to znane kwoty i w związku z tym, jak rozumiem, nie będzie rewizji decyzji o zasobach własnych, tak?

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Nie, nie będzie rewizji decyzji o zasobach własnych. To jest tylko potwierdzenie tej decyzji, która została podjęta przez poprzedni rząd. Pan to doskonale zna. Uczestniczył pan w tej decyzji. A jeśli chodzi o te dodatkowe środki, to jest to, o ile się nie mylę, ale musiałbym dokładnie sprawdzić, 4% z tej kwoty dodatkowej. To będzie 21 mld, z tego 4%. Możemy na piśmie przesłać dokładne wyliczenie tego.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Będę wdzięczny, panie ministrze, jeśli uzyskamy informację na piśmie, precyzyjnie, jeśli chodzi o zobowiązania Polski wynikające z tego instrumentu w razie jego przyjęcia.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Oczywiście. Nie ma żadnego problemu.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, trzymam za słowo, bo jeżeli pan mówi, że nie ma pan poczucia, że specjalnie coś się zmieniło w tych instrukcjach, to by oznaczało, że Donald Tusk jedzie na posiedzenie Rady Europejskiej ze stanowiskiem Mateusza Morawieckiego z grudnia albo przynajmniej bardzo podobnym do Mateusza Morawieckiego. To byłaby naprawdę dobra wiadomość z mojego punktu widzenia, ale niestety nieco nie dowierzam, że tak jest. Bo pan powiedział o tym, że środki będą zapisane na uchodźców, z zaznaczeniem, że środki przeznacza się na realizację Paktu o Migracji. Pragnę zwrócić uwagę, że to jest jednak nieco co innego. Pakt o Migracji to jest bardzo szeroki zestaw propozycji w szeregu elementów niesłychanie kontrowersyjny. Akurat w stanowisku Polski reprezentowanej przez premiera Mateusza Morawieckiego w ubiegłym roku, kiedy towarzyszyłem premierowi na posiedzeniach Rady Europejskiej, stanowisko w sprawie Paktu o Migracji było jasne. Sprzeciwialiśmy się przyjęciu tych rozwiązań. Od 2018 roku, kiedy na skutek właśnie aktywności polskiego premiera w konkluzjach Rady Europejskiej zostało wpisane, że nie będzie stosowany mechanizm obowiązkowej relokacji, później niestety była próba za prezydencji czeskiej przełamania tego na poziomie ministrów. Natomiast na poziomie Rady Europejskiej stanowisko zawsze było jednoznaczne na poziomie liderów. Tamto stanowisko z czerwca 2018 pozostaje aktualne.

Pan tymczasem zdradził tu poniekąd na Komisji, mówiąc, że to będą rzekomo środki na kraje przyjmujące uchodźców, że Polska poprze konkluzje Rady Europejskiej zawierające finansowanie Paktu o Migracji i Azylu, czyli środki finansujące to, czemu właśnie tak się sprzeciwialiśmy. Takie będzie stanowisko Polski. Pragnę pana poinformować, że to nie jest stanowisko w tej materii, przynajmniej zbieżne ze stanowiskiem premiera Mateusza Morawieckiego wyrażanym na szczycie. Jest dokładnie inaczej. Jest to stanowisko o 180 stopni przeciwne, jeśli chodzi o niebezpieczne rozwiązania dla Polski. To jest element pierwszy.

Co do elementu Krajowego Planu Odbudowy, rozumiem, że państwo liczycie na to, że po złożeniu wnioski te środki trafią do Polski, w związku z tym odpuszczacie ten element, jeśli chodzi o podnoszenie tego elementu w trakcie dyskusji o wieloletnich ramach finansowych. Okej, rozumiem, taktyczna decyzja. Zobaczymy, czy rzeczywiście te środki z Krajowego Planu Odbudowy zgodnie z państwa planem uda się pozyskać. Gorąco państwu kibicuję, żeby tak się rzeczywiście udało, żeby te środki do Polski wpłynęły, bo one powinny służyć polskiej gospodarce.

Natomiast co do kwestii dodatkowej rezerwy, pan się też do tego specjalnie nie odniósł. Czy my się tylko biernie przyglądamy tym propozycjom i rezygnujemy z własnych propozycji, które formułowaliśmy? Czy w imię osiągnięcia kompromisu wokół konkluzji w ogóle nie zgłaszamy żadnych poprawek ani postulatów do tych konkluzji? Bo tak należałoby rozumieć w tej chwili to przyjęte stanowisko. Gdybym mógł prosić jednak o jeszcze garść szczegółów, a oczywiście będziemy sprawdzać, bo konkluzje, które będą ostatecznie przyjęte, będą znane. Będziemy więc sprawdzać, czy tam rzeczywiście znajdują się te tezy, które przez premiera Mateusza Morawieckiego były postulowane i forsowane i skutecznie uwzględniane w konkluzjach Rad Europejskich podczas poprzednich spotkań. Jak pan spojrzy w konkluzje Rady Europejskiej z grudnia czy z października, czy z czerwca zeszłego roku, to tam pan nie znajdzie fragmentów dotyczących migracji czy popierania Paktu o Migracji. W pewnym momencie nasi partnerzy przestali w ogóle ten akapit forsować, bo uznali, że Polska nie będzie tego rodzaju konkluzji akceptowała. Państwo chcecie zaakceptować finansowanie Paktu o Migracji i Azylu. To nie jest stanowisko premiera Mateusza Morawieckiego i pragnę wyprowadzić pana z błędu.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeszcze pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Tak. Ja, nie otrzymując odpowiedzi na trzy konkretne pytania, które zadałem, skupię się jeszcze tylko na jednym. Panie ministrze, przedostatnie zdanie w waszej informacji: „Polska postuluje konieczność prac na rzecz zwiększenia zdolności produkcyjnych przemysłu zbrojeniowego UE". Pytanie jest taki: co konkretnie będziecie proponować UE na Radzie Europejskiej w sprawie zwiększenia zdolności produkcyjnych przemysłu zbrojeniowego. Słysząc, że Amerykanie chcą w Polsce budować fabrykę amunicji artyleryjskiej, a Koreańczycy rozważają możliwość budowania na terytorium Polski czołgów, pytanie, co proponujemy organizacji międzynarodowej, jaką jest UE, w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Jeszcze pan poseł Puda i wydaje mi się, że na tym zakończymy tę serię pytań.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, otóż, oczywiście chyba każdy z posłów ma przed sobą tę informację. Mam taką większą prośbę na przyszłość. Gdyby się udało ją trochę bardziej rozbudowywać, ponieważ budzi ona wiele pytań, a myślę, że odpowiedzi pana ministra w dużym stopniu są w stanie nas uspokoić.

Natomiast cieszę się, i mogę powiedzieć, że na pewno to jest dobra informacja, że zapewniają nas państwo o tym, że koperty narodowe nie zostaną poruszone. To bardzo dobra wiadomość i dla ministra funduszy i dla ministra rolnictwa, ponieważ polityka spójności i wspólna polityka rolna czy środki finansowe, które są przekazywane, mają zostać zagwarantowane. Natomiast trochę mnie jednak zaniepokoiła odpowiedź na pytanie pana ministra Kalety. Otóż, jeżeli rzeczywiście w tej chwili jeszcze nie są dokładnie znane te informacje dotyczące tego, w jaki sposób miałyby być finansowane te środki finansowe, to dobrze by było, aby na tym posiedzeniu Rady Europejskiej wiedzieć i mieć informacje dotyczące tego, w jaki sposób kraje członkowskie, w tym oczywiście Polska powinna czy złożyć się, czy wziąć kredyt na te środki finansowe, o których rozmawiamy. Bo wydaje się rzeczą naprawdę mega absurdalną, gdybyśmy nie mieli wiedzy, na co się zgadzamy i za jakie środki finansowe. Rozumiem pana ministra Szłapkę, że może w tej chwili nie ma informacji szczegółowych, ale jeżeli byłoby to niedużym problemem, to bardzo bym prosił o odpowiedź w formie pisemnej, na jakie warunki, jeżeli chodzi o to finansowanie, mamy się zgodzić jako kraj członkowski. Gdyby udało się przedstawić to jeszcze przed dniem 1 lutego na ręce pana przewodniczącego do wiadomości Komisji, to byłbym bardzo wdzięczny. Bo dobrze byłoby, abyśmy jako posłowie, jako członkowie tej akurat Komisji, mieli też pełną wiedzę. Widać zresztą, że środki dotyczące polityki spójności, a jak dzisiaj widać było również na sali plenarnej, dotyczące rolnictwa, budzą wiele kontrowersji, w tym oczywiście środki związane z modernizacją rolnictwa. Chcielibyśmy, aby to wybrzmiało w ten sposób, że warto jest oczywiście być w strukturze UE, warto finansować różne inwestycje, różne podejścia, nawet do krajów, które nie są członkami UE, ale też warto mieć wiedzę, ile nas to będzie – jako podatników czy jako państwo – kosztowało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Tak, oczywiście, pełna zgoda. Wszystko będzie przedstawione. To jest nasze niezmienne stanowisko od samego początku. Myślę, że mówiąc o niezmiennych stanowiskach, tak jak mówię o kopertach narodowych, to tutaj co do tego się absolutnie zgadzamy. Polityka spójności i wspólna polityka rolna są dla nas bardzo ważne.

Odpowiedź na pytanie pana posła Sellina. Faktycznie, przepraszam. To są konkluzje kierunkowe. Postulatem Polski jest to, żeby zwiększać możliwości UE, jeśli chodzi o produkcję amunicji, produkcję broni, w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej uzależniania się też w tym ważnym strategicznym procesie od Stanów Zjednoczonych

w jakimś zakresie. Czyli musimy być na to gotowi. Natomiast jeśli chodzi o precyzyjne szczegóły, to wiodącym ministerstwem jest Ministerstwo Obrony Narodowej. Myślę, że warto by było zaprosić MON oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii w tej sprawie, bo oni będą mieli już bardzo konkretne postulaty na posiedzenie Rady UE.

Natomiast, panie pośle, panie ministrze Szynkowski, bardzo dziękuję za pana dodatkowe wystąpienie. Nie będę się wyzłośliwiać, jeśli chodzi o skuteczność rządu pana premiera Morawieckiego w sprawach europejskich. Natomiast mówiąc o tym, że mamy wspólne stanowisko i w zasadniczych sprawach instrukcje się nie zmieniły, miałem na myśli to, co chyba dla nas jest zupełnie oczywiste, że to, co jest podstawowym celem tego dodatkowego posiedzenia Rady Europejskiej, jest zapewnienie Ukrainie stabilnego i przewidywalnego wsparcia na lata. Bo to jest też kwestia bezpieczeństwa Polski. Oczywiście można stawiać jakieś dodatkowe warunki, z którymi Polska zostałaby sama, tak jak pan przed chwilą mówił o jakichś dodatkowych warunkach, bo zdaje się, że te, o których pan mówił, to stanowisko polskie, o którym pan mówił, popierała tylko Polska, ale w tym przypadku chodzi o skuteczność. Miarą sukcesu wszystkich 26 państw UE, do których Polska się zalicza, będzie to, czy uda nam się przekonać całe 27 państw UE do tego, aby zapewnić stabilne i przewidywalne wsparcie finansowe dla Ukrainy i odsunięcie groźby zbliżania się już bezpośredniej walk zbrojnych do terytorium RP. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi, pan kilkukrotnie przywołał tutaj kwestię Paktu Migracyjnego. Przypomnę, że mandat Rady UE został wynegocjowany na posiedzeniach Rady UE. Ten najważniejszy w czerwcu 2023 r. Przypomnę, że rząd, który wtedy funkcjonował, to był rząd Mateusza Morawieckiego. Rozumiem, że stanowisko polskie było przeciw. Natomiast jeżeli podnosi pan któryś raz kwestię skuteczności, to wasza skuteczność negocjacyjna w rozmowach na temat tego paktu była taka, że udało wam się wynegocjować pakt, który waszym zdaniem, i nie tylko waszym, jest po prostu niezgodny z naszym interesem. Więc gratuluję skuteczności. Jeżeli pan trzy razy zarzucał mi to, że popieramy, co jest oczywiście kłamstwem… Na przykład premier Morawiecki dwa tygodnie temu w mediach powiedział absolutne kłamstwo, mówiąc, że ktokolwiek się zgodził na przymusową relokację. Tak naprawdę wiemy o tym, że premier Morawiecki ma już wyroki za kłamstwa, ale to było tak bezczelne kłamstwo, że aż trudno było cokolwiek mówić. Wynegocjowany wcześniej na Radzie UE Pakt o Migracji i Azylu został przyjęty wstępnie w procedurze współdecydowania z PE i dopiero teraz wraca do Polski, bo dopiero teraz mamy informację, że dokumenty w tej sprawie zostały przesłane do naszego MSWiA. Teraz dopiero instytucja wiodąca MSWiA będzie się mogła do tego odnieść. Nasze stanowisko nie będzie za tymi rozwiązaniami, żeby była jasność, panie ministrze. Być może, gdyby ktoś poważniejszy zajął się wcześniej negocjacjami tego Paktu Migracyjnego, to pewnie udałoby się wynegocjować coś, co jest zgodne z interesem Polski. Natomiast w tej sprawie, tak samo jak w sprawie skuteczności w KPO, nie było najwyraźniej poważnych negocjatorów.

Jeśli chodzi o pieniądze, o których mówiłem, bo być może źle się zrozumieliśmy, w ramach konkluzji czy zmiany wieloletnich ram finansowych są zagwarantowane pieniądze – 2 mld, o których mówiłem, dla państw, które są bezpośrednio narażone na presję. Tu jest mowa przede wszystkim o takich państwach jak na przykład Polska, która jest bezpośrednio zagrożona na presję związaną z przyjmowaniem uchodźców z Ukrainy. To są pieniądze, o których możemy realnie mówić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący jeszcze w tej sprawie. Bardzo proszę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam wrażenie, że pan nie zmienił garnituru. Nie chodzi tu o pana fizyczny garnitur, bo pan jest zawsze bardzo elegancko ubrany, ale o garnitur polityczny z posła opozycji na ministra do spraw Unii Europejskiej. Pan jest ministrem do spraw Unii Europejskiej krótki okres. Od początku, z dnia na dzień, nie egzaminowaliśmy pana. We wszystkie elementy trzeba się wdrożyć. Teraz minął już dobrze ponad miesiąc tego ministrowania. Zadajemy panu konkretne pytania dotyczące konkretnych elementów stanowiska rządu – czy one uległy zmianie, czy nie

uległy. Jeśli chodzi o kwestię Paktu Migracyjnego, to już ustaliliśmy, że uległy zmianie. W innych elementach cieszę się, że pan mówi o tym, że…

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Nie uległy zmianie. Jeszcze raz. To są dopiero dokumenty, które wpłynęły do MSWiA. To są elementy, które po prostu wpłynęły za waszych czasów. W tym zakresie nie uległy zmianie.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Ale w tej chwili mówimy, panie ministrze, o posiedzeniu Rady Europejskiej. Pan przyznał, że w projekcie konkluzji, który zawsze wpływa trochę wcześniej, teraz też już pan o tym wie, przed Radą Europejską, jest też wcześniej negocjowany, jest propozycja zapewnienia środków na finansowanie Paktu o Migracji i Azylu. Pan też przyznał, że Polska w tej materii jest gotowa poprzeć ten fragment propozycji konkluzji Rady Europejskiej. Więc w tej warstwie – ja teraz nie mówię o pracy na poziomie MSWiA – ale w tej warstwie stanowisko rządu, które będzie prezentowane przez premiera, uległo zmianie. Cieszę się, że w sprawie dotyczącej wsparcia dla Ukrainy, to stanowisko nie uległo zmianie. Jest to oczywistość. Cieszę się, że w sprawie tej oczywistości nie musimy prowadzić dyskusji i że jest to polska racja stanu rozumiana ponadpolitycznie. To jest bardzo ważna wiadomość.

Co do kwestii dodatkowych, uważam jednak, że szczegóły są ważne. Że to, jak rozmawiamy o wieloletnich ramach finansowych, to miarą naszej skuteczności nie jest tylko to, czy będzie zgoda wszystkich państw członkowskich na taką czy inną rewizję, tylko jaka ta rewizja będzie. Wie pan, jak pan stoi w porcie i chce gdzieś dopłynąć, to nie jest istotne tylko to, że pan wsiądzie na byle jaki statek i gdzieś dopłynie, tylko jest istotne, na jaki statek pan wsiądzie czy dopłynie pan do tego portu, do którego pan chce, a nie na drugi koniec świata. Więc skuteczność jest ważna, ale w odniesieniu do realizacji polskiej racji stanu. Natomiast skuteczność realizowana w odniesieniu do interesów innych państw członkowskich, sprzecznych z polską racja stanu, mnie nie interesuje. I w tej mierze w mojej opinii nie jest wymiernym kryterium oceny stanowiska rządu. Te kwestie chciałem sprostować, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, oddam panu jeszcze głos. Ja tylko pozwolę sobie zwrócić uwagę, że mamy dzisiaj siedem punktów programu. Oczywiście ten punkt jest niezwykle ważny, ale chcielibyśmy w dającym się przewidzieć czasie przeprowadzić wszystkie punkty, które też są ważne. Każdy z nich jest tak samo ważny. Panie ministrze…

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Panie ministrze, jeszcze raz panu wyjaśnię. Pakt Migracyjny będzie przyjmowany na posiedzeniu Rady UE najwcześniej w lutym, ale pod koniec lutego albo na początku marca. Polskie stanowisko w tej sprawie będzie ostatecznie wypracowane przez właściwy resort. Już mniej więcej możemy powiedzieć, jak to wygląda. Natomiast pan konkretnie zapytał o pieniądze związane z migracją i odpowiedziałem panu. Oczywiste jest, że dokładnych szczegółów negocjacji, których się pan domaga, przedstawiać nie będziemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Ja tylko dodam, że uważam, że właściwym pomysłem jest, i my to zrealizujemy, zaproszenie przedstawicieli MON na naszą Komisję. Ta inicjatywa bowiem, która jest inicjatywą unijną i wspieraną bezpośrednio także przez komisarza Thierry'ego Bretona, który gości w tej chwili w Polsce, dotycząca zwiększenia skali produkcji amunicji, szczególnie kalibru 155, jest w tej chwili tematem ogólnoeuropejskim i ważnym. Jest bardzo istotnym faktem dla naszego przemysłu obronnego. Będziemy więc chcieli usłyszeć informację. To oczywiście nastąpi już po Radzie 1 lutego, ale tak jak słyszeliśmy, ten temat będzie podniesiony 1 lutego.

Dziękuję bardzo za tę dyskusję. Drodzy państwo, chciałbym w związku z tym zaproponować następująca konkluzję na jej zakończenie: **Stwierdzam, że Komisja w trybie**

art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 1 lutego 2024 r. Czy są sprzeciwy do takiej konkluzji?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jest sprzeciw. Będziemy zatem głosowali w sprawie konkluzji. Czy jesteśmy do tego przygotowani technicznie? Otwieram zatem głosowanie. Kto z pań i panów posłów członków Komisji jest za przyjęciem konkluzji w treści, którą przedstawiłem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Drodzy państwo, wyniki głosowania: głosowało 26 posłów, 13 głosów za i 13 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Zgodnie z regulaminem w tej sytuacji rozstrzyga głos przewodniczącego, który oddał głos za przyjęciem tej konkluzji. Dziękuję państwu bardzo. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I. Pan minister Szłapka będzie za chwilę referował także pkt II, w którym zajmiemy się Radą ds. Ogólnych, która odbędzie się 29 stycznia. Informacja o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (29 stycznia 2024 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Informuję, że w agendzie Rady znajdują się dokumenty o sygnaturach COM(2023) 636 i 637, które nie były jeszcze rozpatrywane przez naszą Komisję. Ponownie oddaję głos panu ministrowi Szłapce.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Sprawa dotyczy poniedziałkowego posiedzenia Rady ds. Ogólnych, czyli 29 stycznia. Wstępna lista punktów A, czyli do przyjęcia bez dyskusji, to jest rozporządzenie PE i Rady w sprawie substancji zubożających warstwę ozonową oraz rozporządzenie PE i Rady w sprawie fluorowanych gazów cieplarnianych. To są dokumenty przygotowane już wcześniej. Komisja w tej sprawie już się wypowiadała i w maju, i w czerwcu 2022 r. Stanowisko polskie w tym zakresie jest niezmienne.

W pozostałych punktach będzie bardzo wstępna debata orientacyjna w sprawie punktu legislacyjnego Pakiet obrony demokracji. Publikacja tego pakietu składa się z komunikatu oraz jednego projektu dyrektywy ustanawiającej zharmonizowane wymogi dotyczące przejrzystości interesów prowadzonych w imieniu państw trzecich na rynku wewnętrznym, projektu nowelizacji rozporządzenia w sprawie współpracy administracyjnej za pośrednictwem systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym oraz dwóch zaleceń Komisji w sprawie włączających i odpornych procesów wyborczych w UE oraz wzmocnienia europejskiego charakteru i skutecznego przebiegu wyborów do PE, a także promowania i zaangażowania skutecznego udziału obywateli, organizacji, społeczeństwa w procesach kształtowania polityki publicznej. W dużym skrócie, w tych aktach legislacyjnych chodzi o uregulowanie działań lobbingowych podmiotów zarejestrowanych w państwach trzecich na terenie UE. Pozostałe zalecenia – chodzi o zwiększenie odporności na dezinformację z państw trzecich i zwiększenie zaangażowania obywateli w kwestii wyborów do PE. To jest bardzo wstępny dokument. On będzie jeszcze przedmiotem procedowania. Na razie jest to bardzo orientacyjna kierunkowa dyskusja na Radzie ds. Ogólnych.

Oprócz tego na posiedzeniu pojawi się prezentacja priorytetów prezydencji belgijskiej oraz coroczny dialog na temat praworządności, dyskusja na temat Hiszpanii, Francji, Chorwacji i Włoch. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana ministra w tym punkcie? Panie przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy można prosić o przedstawienie stanowiska rządu? Bo, zdaje się, w tym drugim punkcie nie ma stanowiska rządu. W związku z tym gdyby pan mógł

przybliżyć. Bo co mamy opiniować, jak w tej chwili nie ma stanowiska rządu? A w tym pierwszym, gdyby pan mógł przybliżyć. Powiedział pan, co to są za akty prawne, ale akty prawne każdy może przeczytać. Pan przychodzi tu, jak rozumiem, prezentować nie akty prawne, tylko stanowisko rządu. Gdyby pan mógł ewentualnie powiedzieć o tym kilka słów.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

W obu tych aktach prawnych stanowisko rządu jest popierające te akty prawne. Ministerstwem wiodącym jest tutaj Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Od razu może pan przy okazji zapytać. W drugiej sprawie ministerstwami wiodącymi są Ministerstwo Sprawiedliwości, a w sprawie dyrektywy, o której mówiłem, dotyczącej lobbingu, jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wstępne stanowisko jest wspierające, natomiast instrukcja jeszcze zostanie dokładnie przygotowana przez MSWiA. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo proszę o skategoryzowanie instytucji wstępnego stanowiska rządu, jeśli pan minister mógłby to przybliżyć. Co to jest za charakter, że tak powiem, stanowiska. Bo ja znam instytucję stanowiska rządu przyjętego w ramach Komitetu Spraw Europejskich, natomiast nie znam instytucji wstępnego stanowiska rządu.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Panie ministrze, te dokumenty wpłynęły do Polski dwa dni temu, o ile się nie mylę. MSWiA pracuje nad tym. Do posiedzenia Rady ds. Ogólnych, czyli do poniedziałku, stanowisko będzie. To, co powiedziałem przed chwilą, sygnalizuje, jakie to stanowisko będzie moim zdaniem. Ale oczywiście czekamy na ostateczną informację instytucji wiodącej, czyli MSWiA.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam jednak taką propozycję, z racji tego, że nie usłyszeliśmy stanowiska rządu. Albo pan minister Szłapka jest nieprzygotowany, albo zabrakło tych informacji wypracowanych na poziomie rządu. Sam fakt odsyłania do innych ministerstw powoduje, że być może pan minister do spraw Unii Europejskiej na GAC nie będzie odpowiednio reprezentował interesu państwa polskiego, bowiem sam nie zna treści tych aktów prawnych. Nie zna też treści stanowiska. Trudno przypuszczać, że na spotkaniu europejskim będzie się odwoływał do stanowiska wypracowanego ewentualnie w przyszłości przez inne ministerstwa. W związku z tym proponuję, żebyśmy zdjęli ten punkt porządku obrad, bowiem w sposób ewidentny widać, że rząd nie jest przygotowany do tej dyskusji.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy są inne głosy w tej sprawie? Nie widzę takich głosów.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Jest. Głosujmy przyjęcie stanowiska.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, ale jeżeli mogę zaproponować jednak to, nad czym państwo będziecie ewentualnie głosować, to pozwólcie państwo… Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Pozwolicie państwo, że jeszcze raz odniosę się do tego. Punktem obrad tutaj jest informacja ministra na temat Rady ds. Ogólnych. Ja przekazałem, jaka jest agenda. Jednym z punktów jest projekt legislacyjny, który w zasadzie wpłynął w tym tygodniu do polskiego rządu. MSWiA przygotuje w odpowiednim czasie to stanowisko, natomiast mamy czas do poniedziałku i pracujemy nad tym. Natomiast posiedzenie Komisji jest w takim momencie. Nie ja zwoływałem posiedzenie Komisji. Ja informuję, jak wygląda przygoto-

wanie do Rady ds. Ogólnych. To stanowisko oczywiście będzie. I informuję, że to stanowisko co do zasady będzie za. Pan minister przecież doskonale wie o tym, że w ostatnim czasie wielokrotnie zdarzały się sytuacje, że na posiedzeniach Coreperu w ogóle nie było stanowisk rządu. Ale gwarantuję panu, że to stanowisko rządu na posiedzeniu Rady będzie i powiedziałem, jak ono będzie wyglądało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Panie przewodniczący.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):
Panie przewodniczący, ja z wnioskiem formalnym.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Tak, panie pośle.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):
Chciałbym zwrócić uwagę na pewna formułę prowadzenia tych naszych obrad. To nie jest wolny klub dyskusyjny, tylko Komisja, która powinna podejmować decyzje. Stawiam wniosek o przyjęcie informacji od ministra, tej, którą przed chwilą przedstawił. Stawiam wniosek formalny i proszę o przystąpienie do głosowania i zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Bardzo dziękuję, panie pośle. Oddam jeszcze głos panu przewodniczącemu, ale moją intencją jest rzeczywiście, tak jak państwu powiedziałem… Nie mamy dzisiaj nieograniczonego czasu na to posiedzenie.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
To oczywiste, panie przewodniczący, więc zabiorę głos krótko acz treściwie. Pan poseł Arłukowicz powiedział, że prosi o to, żebyśmy zmierzali do głosowania nad stanowiskiem. Tylko żeby Komisja mogła przyjąć jakieś stanowisko, to musi móc w tym stanowisku zaopiniować stanowisko rządu.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):
Panie przewodniczący…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
Tymczasem my… Ale może pan teraz nie polemizować?

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):
Nie mogę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
I dać mi się wypowiedzieć?

Poseł Dariusz Joński (KO):
Panie przewodniczący, ale jest zgłoszony wniosek formalny. Nie było głosu przeciw. Pan poseł Arłukowicz zgłosił i wniosek formalny powinien być procedowany w pierwszej kolejności.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):
Drodzy państwo…

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
Panie przewodniczący, zacząłem mówić i nie skończyłem głosu.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):
Momencik. Moment, panie przewodniczący, proszę o nieprzekręcanie słów, których użyłem we wniosku. Powiedziałem, że stawiam wniosek o przyjęcie informacji ministra. Kropka.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):
Został mi udzielony głos i prosiłbym o możliwość dokończenia, panie przewodniczący, swojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Proszę, ale możliwie zwięźle, panie przewodniczący, dokończyć.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Otóż, po pierwsze, porządek dzienny nie mówi o informacji ministra, tylko mówi w pkt II dzisiejszej Komisji o rozpatrzeniu w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Mało tego. Jeżeli sięgniemy do tego art. Ustawy kooperacyjnej, czyli art. 11, to zgodnie z nim przed rozpatrzeniem w Radzie projektu aktu ustawodawczego UE albo projektu aktu prawnego UE przyjmowanego na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE rada Ministrów zasięga opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu, czyli tej Komisji, i opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Senatu, przedstawiając na piśmie informację o stanowisku Rzeczypospolitej Polskiej, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu w Radzie. Nie mamy przedstawionego pisemnego stanowiska rządu w tej sprawie. Jest mowa o jakimś wstępnym stanowisku. W związku z tym nie możemy zrealizować tego przepisu ustawy i w sposób zgodny z prawem zaopiniować stanowiska rządu, bo go nie ma.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Nie wiem, mam wrażenie, że niektórzy… Pan minister przecież wie. Ile razy uczestniczył w posiedzeniach Komisji? Wiemy, jak to wygląda. To jest standardowa procedura. Mamy informację rządu. Ja po prostu wnioskuję o zamknięcie tej dyskusji i przystąpienie – bo, rozumiem, taka jest wola – do głosowania nad informacją przedstawioną przez pana ministra. Proszę przeczytać punkt drugi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Drodzy państwo, dziękuję bardzo. Zaproponuję konkretną konkluzję w tym punkcie, żebyśmy wiedzieli, nad czym głosujemy, bo rozumiem, że będzie to przedmiotem głosowania. Ta konkluzja jest zaproponowana następującej treści: **Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (29 stycznia 2024 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach COM(2022) 150, 151, natomiast w stosunku do dokumentów o sygnaturach COM(2023) 636, 637 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska.** Taki jest projekt konkluzji, którą proponuję. Ponieważ usłyszeliśmy, że państwo chcecie głosować w tej sprawie, to chciałbym teraz otworzyć takie głosowanie.

Kto z pań i panów, członków Komisji, jest za przyjęciem konkluzji o treści, którą przedstawiłem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Głosowało 27 członków Komisji, za – 15 osób, przeciw – 12 członków Komisji, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że przyjęliśmy konkluzję i na tym zamykam pkt II.

Przechodzimy do pkt III naszego porządku dziennego. Informacja Ministra Klimatu i Środowiska na temat realizacji celów klimatycznych na rok 2040. Rząd reprezentuje pani minister Urszula Zielińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni goście, bardzo dziękuję za to zaproszenie. Dziękuję, że mamy dzisiaj okazję merytorycznie porozmawiać na temat polityki klimatycznej, o tym, co przed nami, czyli o perspektywie uzgodnienia celu klimatycznego, celu redukcji emisji na rok 2040. Przychodzimy

tu do państwa z informacją, w jakim jesteśmy miejscu tego procesu uzgadniania celów, co przed nami, w jaki sposób rząd podejdzie do procesu negocjacyjnego i kiedy on się zakończy, jaki jest jego harmonogram.

Na początek chcę ustrukturyzować i przypomnieć, że w ramach polityki klimatycznej UE i Polski mamy konkretnie ustalone, wskazane dwa cele redukcyjne dotyczące emisji CO_2 na poziomie unijnym. To jest po pierwsze, cel redukcyjny na rok 2030 – redukcja na poziomie 55%, oraz rok 2050 – cel osiągnięcia neutralności klimatycznej, tak zwanego Net-Zero. To oznacza mniej więcej tyle, że objętość emisji, które będziemy produkować do tego roku, będziemy również starali się pochłaniać czy to za pomocą obszarów zielonych, lasów czy za pomocą technologii.

Te cele zostały przyjęte na poziomie Rady Europejskiej i następnie odzwierciedlone w rozporządzeniu: europejskie prawo o klimacie – European Climate Law. To europejskie prawo o klimacie zobowiązało również nas, jako członków UE, aby wyznaczyć jako następny krok cel redukcyjny rok 2040.

Teraz odnośnie do stanowiska polskiego rządu w sprawie tego celu na 2040 r. To stanowisko jeszcze nie istnieje. Zostanie ono wypracowane po ogłoszeniu przez Komisję Europejską oficjalnego komunikatu pierwszej propozycji tego celu. Spodziewamy się, że ten komunikat zostanie przez Komisję opublikowany w okolicach 6 lutego, czyli już za dwa tygodnie. Wtedy, w ciągu około miesiąca, oczywiście jak najszybciej na żądanie Komisji, wypracujemy i przedstawimy po konsultacjach, również społecznych, propozycję stanowiska co do komunikatu Komisji. Spodziewamy się na dzień dzisiejszy, że ten komunikat nie będzie się ograniczał do wyznaczenia jednego sztywnego celu. To prawdopodobnie będzie przedział, ale należy się spodziewać, że te warianty będą oscylować wokół celu redukcji emisji 90–95%, być może odrobinę niżej. Być może zacznie się na poziomie 80%. A wnioskujemy to po pierwsze, z wcześniejszych deklaracji czy to wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, czy to komisarza do spraw klimatu, popierających 90% redukcji emisji. Te stanowiska z kolei wynikają bezpośrednio z faktu, że w połowie ubiegłego roku doradczy komitet naukowy przy Komisji Europejskiej, zgodnie zresztą z europejskim prawem o klimacie, przygotował raport, który pokazał, że dla dotrzymania porozumienia paryskiego konieczna jest redukcja emisji CO_2 o około 90 do 95% do roku 2040.

Przypominam, że w porozumieniu paryskim zobowiązaliśmy się do wysiłku na rzecz niedopuszczenia do wzrostu globalnej temperatury powyżej 2 stopni Celsjusza w porównaniu z okresem przedindustrialnym i starań, by utrzymać ten wzrost temperatury w granicach nie wyższych niż 1,5 stopnia, ponieważ według wszelkich danych naukowych ta granica 1,5 stopnia Celsjusza przegrzania atmosfery będzie skutkowała zjawiskami, których nawet nauka nie jest w stanie dzisiaj do końca przewidzieć, bardzo niebezpiecznymi dla ludzi, dla gospodarki i dla naszej przyszłości. Stąd są te przewidywania, że gdzieś w okolicach tego celu będzie oscylował komunikat Komisji. I ten komunikat będzie początkiem dyskusji na temat celu, tak że chcę państwa uspokoić – po pierwsze, ta dyskusja będzie trwała, myślę, że co najmniej około roku od momentu publikacji do przyszłego roku, kiedy to UE jako całość złoży swoją kontrybucję, swoje zobowiązanie DNA konferencji stron jako swój cel swojej ambicji klimatycznej na rok 2040.

Co warto wspomnieć i co podnosiliśmy na nieformalnej Radzie ds. Środowiska, która w jednej z części dotykała dyskusji na temat tego celu. Podkreślaliśmy, że Polska chce realizować ambitną politykę klimatyczną, taką, która uwzględnia nasze możliwości redukcji emisji, chroni klimat, a tak naprawdę ludzi i wpływ zmian klimatu na życie ludzi i na zdrowie, i nasze bezpieczeństwo. Musimy o to zadbać. Ale jednocześnie musimy to zrobić w sposób wrażliwy społecznie. Biorąc pod uwagę interesy gospodarcze państwa, podkreślaliśmy, że Polska ma poziom ubóstwa energetycznego niemal dwukrotnie wyższy niż średnia europejska, że jest na innym etapie zaawansowania, wciąż bardzo uzależniona od paliw kopalnych. Nasz punkt wyjścia jest po prostu inny i musimy to uwzględnić, w związku z tym musimy również otrzymać właściwe wsparcie. Również skuteczna polityka klimatyczna wymaga spojrzenia na cel 2030 – redukcja emisji o 55%. To będzie dla nas, ze względu na nasze zapóźnienie, cel bardzo ambitny i jego realizacja będzie wymagała wysiłków. Musimy być bardzo konsekwentni, realizując

ten cel. Musimy też zrozumieć, w jaki sposób narzędzia wdrożone i wdrażane obecnie w celu realizacji, na przykład celu na 2030 r., pakiet „Fit for 55", pomagają nam i na ile są skuteczne we wdrażaniu. Te wszystkie narzędzia są bardzo świeże, bardzo nowe. Wiele z nich wciąż jest w trakcie wdrażania.

Podkreślaliśmy też konieczność lepszej oceny skuteczności tych wszystkich narzędzi w pakiecie na rok 2023, ale wychodzimy też z założenia, że droga do osiągnięcia tych celów prowadzi przez konstruktywny dialog, przez podnoszenie naszych potrzeb, ale to wymaga rozmowy, otwartości co do polityki klimatycznej i na to chcemy położyć nacisk. Chcemy, żeby w UE głos Polski był słyszalny, ale żeby to był głos konstruktywny, który z jednej strony pokazuje otwartość, z drugiej strony podkreśla swoje potrzeby i w taki sposób możemy po prostu osiągnąć więcej w tych rozmowach, w tych negocjacjach.

Podczas nieformalnej Rady ds. Środowiska podkreślaliśmy też różne praktyczne problemy, które będą się wiązały z osiągnięciem każdego z tych celów – czy to 55% redukcji na 2030, czy jakiegokolwiek celu na 2040, czy finalnie – neutralności klimatycznej na 2050. Będziemy napotykać na potężne wąskie gardła, choćby jeśli chodzi o dostępność technologii, dostępność produktów niskoemisyjnych na rynkach europejskich. Będziemy musieli zabiegać, żeby te nowe technologie były rozwijane w Europie, żeby nie uciekały z Europy do Chin, na nowe kontynenty, tak jak to już obserwujemy w niektórych nowych technologiach. Wąskie gardła w postaci infrastruktury. Wiemy, że mamy problemy i wciąż bardzo niedoinwestowane sieci przesyłowe, wiemy, że mamy problemy na rynku pracy. To będą bardzo poważne wąskie gardła, których problem musimy wspólnie rozwiązać w podejściu europejskim, ale też mieć tego świadomość i nasze własne rozwiązania w Polsce. Rynek usług. Na to też zwracaliśmy uwagę.

Ale, podsumowując, żeby państwu nie przedstawiać zbyt wielu szczegółów, a zrobić to w sposób może wizualny, pozwoliłam sobie przygotować z zespołem z MKiŚ kilka takich slajdów podsumowujących i obrazujących nowe ambicje klimatyczne. Dwa bardzo poważne cele do spełnienia jako UE już mamy ustalone. One wynikają wprost z przyjętych przez Radę Europejską stanowisk. Cel na 2030 i na 2050. Negocjacje co do celu na 2040 dopiero rozpoczniemy. One się zaczną tak naprawdę po 6 lutego, kiedy to spodziewamy się komunikatu Komisji z propozycją celu na 2040. Spodziewamy się, że to będzie prawdopodobnie kilka celów z marginesem. Gdzieś na wiosnę przyszłego roku, absolutnie do jesieni przyszłego roku, będziemy te negocjacje zamykać i wtedy UE na COP będzie się zobowiązywać do własnej kontrybucji na 2040. Stanowisko, które będzie wypracowane natychmiast po ogłoszeniu komunikatu Komisji w pierwszej połowie lutego i przetłumaczone, a następnie przekazane do publicznych konsultacji. Zachęcamy do wzięcia udziału w tych konsultacjach. Będziemy w bardzo dużym tempie musieli przedstawić, przygotować analizy. Nad tymi analizami właściwie już pracujemy bardzo intensywnie. Te prace są prowadzone w ramach aktualizacji Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu 2030. Polska niestety nie przygotowała na czas aktualizacji wynikającej z obowiązkowego rozporządzenia unijnego. Termin minął w czerwcu ubiegłego roku. Musimy nadrobić tę zaległość. Gdybyśmy tę aktualizację mieli na bieżących danych, to dużo łatwiej byłoby nam teraz przystosować pierwsze stanowisko do celu 2040. Musimy te prace nadrobić i właśnie nad tym intensywnie pracujemy.

Drugi dokument, który, gdybyśmy go posiadali, pomógłby nam dzisiaj bardzo, to jest Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu, tak zwana strategia długoterminowa. Ona też wynika z rozporządzenia unijnego. To jest strategia na rok 2050. Tę strategię Polska powinna była zaprezentować Komisji Europejskiej do 1 stycznia 2020 r. Niestety rząd tego nie przedstawił w terminie. Tej strategii wciąż nie mamy. Gdybyśmy ją mieli, dużo łatwiej byłoby nam dzisiaj szybko przedstawić analizy. Musimy to nadrabiać. Nadrabiamy to właśnie teraz i będziemy się starali obie te strategie i aktualizację długoterminową przedstawić w ciągu najbliższych miesięcy.

Chcę powiedzieć, zapewnić i uspokoić, że po pierwsze, będziemy szeroko konsultować. Po drugie, okres negocjacyjny dopiero przed nami. Po trzecie – będziemy w otwarty sposób, ambitny, zwracać uwagę i walczyć o wsparcie dla gospodarstw ubogich energetycznie. Mamy ich w Polsce – podkreślę – prawie dwukrotnie więcej niż średnio inne kraje europejskie. Gospodarcze inwestycje na innowacje, na zielone innowacje, są absolutnie

kluczowe dla przedsiębiorstw. Środki płynące z funduszy europejskich są opóźnione, ale wreszcie zaczynają do nas płynąć. Będą absolutnie kluczowe. Będziemy podnosić, i już podnosiliśmy na nieformalnej Radzie, potrzebę kolejnych inwestycji i w taki sposób będziemy do tego podchodzić: otwarty i twardy, ale w dialogu i absolutnie będziemy te prace przyspieszać.

Na koniec dodam, że mówi się wiele o kosztach płynących z transformacji, bo to są oczywiście koszty i nikt tego nie kwestionuje, natomiast wszelkie dane, analizy i raporty, jakie posiadamy, pokazują, że korzyści płynące z transformacji dla ludzi, dla gospodarki, dla naszego zdrowia, dla bezpieczeństwa i jakości naszego życia w Polsce, będą przewyższały te koszty i dlatego po prostu to jest dla nas dobre. O tych korzyściach na kosztach energii, poprawie jakości powietrza, tworzeniu nowych miejsc pracy, musimy zawsze pamiętać, kiedy podnosimy kwestię rosnących kosztów czy przyszłych kosztów związanych z transformacją energetyczną.

Dziękuję państwu bardzo. Jestem pewna, że będziecie mieli wiele pytań, tak że jesteśmy do waszej dyspozycji, żeby na nie odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani minister. Tak, jesteśmy pewni, że będzie sporo pytań. Pan poseł Przydacz zgłosił się jako pierwszy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, pani minister. W zasadzie mam dwa bardzo konkretne pytania. Prosiłbym o konkretną odpowiedź. Pierwsze to czy reprezentując Polskę, rząd polski, na nieformalnym spotkaniu w Brukseli, dysponowała pani minister stanowiskiem rządu czy instrukcją do przedstawienia na tymże nieformalnym spotkaniu? Czy taka instrukcja była zatwierdzona w odpowiednich procedurach? Jeśli była, to czy byłaby pani uprzejma nam przedstawić jej treść, z jakimi instrukcjami jechała pani na to nieformalne spotkanie. Oczywiście w kontekście znanej wypowiedzi, o której rozpisywały się media. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: czy Ministerstwo Klimatu i pani minister dysponuje takimi wyliczeniami, jaki byłby szacowany koszt transformacji gospodarczej, nie tylko w kontekście samego systemu energetycznego w Polsce, ale całościowej transformacji, gdybyśmy założyli sobie redukcję emisji CO_2 o 90% do 2040 r. Jaki byłby to koszt, jeśli chodzi o polską gospodarkę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo za te pytania. Już odpowiadam. Może na początku dla uporządkowania – różnica między stanowiskiem a instrukcją. Stanowiska Polski co do celu nie ma, bo cel jeszcze oficjalnie nie został ogłoszony, tak jak mówiłam. Natomiast instrukcje, jak najbardziej. Te instrukcje zostały przekazane państwu posłom, którzy zgłosili się do MKiŚ na kontrolę poselską w tej sprawie. Mam nadzieję, że pan minister Zyska kiwnie głową, że te instrukcje otrzymał. Panie ministrze? Pan minister mnie nie słyszy. A nie, to nie jest pan minister Zyska. Przepraszam. Tak że te instrukcje od razu bezzwłocznie przekazaliśmy państwu posłom, panu posłowi Lorkowi, panu ministrowi Zysce. Ja też mam te instrukcje przed sobą. Absolutnie są dla państwa dostępne, tak że możemy przesłać też panu posłowi, jak najbardziej. Jeżeli pan poseł ma na przykład wątpliwości co do tego, czy powinniśmy mówić o ambicjach klimatycznych czy powinniśmy mówić o otwartości itd, to w tych instrukcjach pierwszy punkt zaczyna się od rozpoznania tego, że kluczowym wyzwaniem, zwłaszcza po najnowszych raportach Agencji ds. zmian klimatu, adaptacji, kluczowym wspólnym wyzwaniem są zmiany klimatu. Musimy zintensyfikować wysiłki na rzecz przystosowania się do zmian klimatu. Takie rozpoznanie, że to jest absolutny priorytet, ponieważ dzisiaj nie jesteśmy do końca na całym kontynencie przygotowani na ryzyka wynikające z bardzo gwałtownie postępujących zmian klimatu. W instrukcjach również mówiliśmy, i tym się dzieliłam podczas posiedzenia Rady, że widzimy, jak w Polsce wzrasta intensywność, częstotliwość zjawisk ekstremalnych, w szczególności

nadmiar wody w okresach wiosenno-jesiennych, deficyt wody w okresie letnim i coraz częściej również w okresie zimowym. To bardzo negatywnie wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa, całej gospodarki i wszelkie scenariusze zmian klimatycznych dla Polski nie pozostawiają złudzeń. Stoimy w obliczu wzrostu liczby upalnych dni, zagrożeń pogodowych, bezśnieżnych zim, rocznych opadów obfitych, które nie są wchłaniane i w związku z tym powodują długotrwałe susze. To jest tylko część, cytuję to z instrukcji i też bardzo chętnie państwu, szerszej grupie posłów, to przekażemy.

Co do wyliczeń – drugie pytanie pana posła – kosztów transformacji przy redukcji emisji 90%, nie mamy jeszcze takich szczegółowych wyliczeń. Tak jak mówiłam, musimy nadrobić te dwie strategie, które mogłyby już nam takie scenariusze przedstawić. Natomiast są już pewne wstępne wyliczenia na poziomie unijnym. Podnosiliśmy podczas Rady Europejskiej i na spotkaniu z komisarzem Hoekstrą potrzebę krajowych analiz, również potrzebę analizy pod kątem na przykład wpływu na PKB. Gdyby ten cel miał być na poziomie około 90%, to chcemy dokładnie zrozumieć, jaki to będzie miało wpływ na krajowe PKB poszczególnych krajów członkowskich. Oczywiście chodzi nam przede wszystkim o Polskę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jeśli mogę, bo nie otrzymałem odpowiedzi. Prosiłbym o pytanie doprecyzowujące.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Pozwólcie państwo, że będziemy kontynuować dyskusję, bo jest wiele zgłoszeń. Rozumiem, że pan poseł uważa, że nie dostał odpowiedzi. Pan poseł Sałek jest następny.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Jestem tu gościnnie, ponieważ nie jestem członkiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Ale korzystając z okazji, chciałem zapytać panią minister o kilka spraw. Przepraszam panią minister, że tyłem siedzę, ale taki jest układ stolików. Pierwsze pytanie, jakie mam, jeśli chodzi o sprawę wyjaśnienia, dlatego że w UE mylnie, niewłaściwie neutralność klimatyczna nie jest interpretowana z tym, jak to jest zapisane w porozumieniu paryskim, czyli mówimy o bilansowaniu pochłaniania emisji dwutlenku węgla albo gazów cieplarnianych ze względu na żywe zasoby przyrodnicze, tylko neutralność klimatyczna w ujęciu unijnym to jest dekarbonizacja, czyli usunięcie wszystkich węglowodorów z miksu energetycznego przy wytwarzaniu energii, co w konsekwencji sprowadza się do usunięcia z użytkowania takich paliw jak węgiel kamienny, brunatny, ropa naftowa. To jest jedna rzecz.

Teraz przechodzę już do pytań. Mam pytanie, czy dzisiaj mamy decyzję Rady UE dotyczącą celu redukcyjnego na rok 2040, ponieważ nie mam wiedzy na ten temat, żeby taki cel był. Skoro nie ma decyzji politycznej na poziomie prezydentów i premierów, to w jaki sposób Komisja Europejska będzie proponować cele na poziomie komitologii dla roku 2040. Bo zawsze było tak, że najpierw Rada Europejska się wypowiadała na ten temat. To jest pierwsze pytanie: czy jest decyzja na poziomie Rady Europejskiej w tym zakresie?

Druga sprawa dotyczy tego, co będzie ogłoszone z początkiem lutego, czyli propozycji w ramach komitetu naukowego ds. zmian klimatu, który został utworzony przez aparat brukselski. Czy w tym komitecie są jacyś Polacy? To jest drugie pytanie. Bo w konsekwencji tego, co pani minister powiedziała, jak będzie ogłoszony komunikat Komisji Europejskiej w tym zakresie, to będzie on czerpał swoją wiedzę z tego komitetu ds. klimatu w UE.

Kolejne pytanie jest takie, czy w takim razie NDC, po ogłoszeniu przez ten komitet ds. klimatu, następnie poprzez komunikat Komisji Europejskiej i nadchodzący COP, który w tym roku będzie się odbywał na jesieni – Konferencja Stron Konwencji Klimatycznej – UE złoży swoje nowe NDC, bardziej ambitne w stosunku do tego, co dzisiaj mamy, jeśli chodzi o redukcję 55% do roku 2030 plus dekarbonizację na rok 2050? To jest bardzo ważne pytanie.

Kolejne pytanie, czy w ramach analiz ekonomicznych, które będą robione przez Komisję Europejską nie stanie się tak, jak to zawsze bywa, że obiecuje się państwom członkowskim, że będzie *impact assessment* zrobione na państwa członkowskie, a finalnie sprowadza się do tego, że jest zrobione na całą Unię i nijak można porównywać Luksemburg, Maltę czy Niemcy do Polski. To jest bardzo ważna sprawa. Konkretne pytanie, czy będzie *impact assessment* na poszczególne państwa członkowskie.

Druga sprawa, gdzie w porozumieniu paryskim – bo pani powiedziała w ten sposób – jest zapisane albo na podstawie czego pani twierdzi, że redukcja 90% do roku 2040 wynika z porozumienia paryskiego?

I już chyba, pani minister, ostatnie pytanie, czyli nie mamy w tym momencie stanowiska rządu do tych propozycji, ponieważ, tak jak pani powiedziała, ich nie ma, natomiast dla mnie niezrozumiałym jest to, że podczas kontroli poselskiej, gdzie pan minister Zyska i pan poseł Lorek byli w ministerstwie, ta instrukcja negocjacyjna, instrukcja wyjazdowa, nie została im wówczas udostępniona w ministerstwie, skoro dzisiaj mamy ją przesłaną mejlem? Skoro tak, i ona wówczas nie została udostępniona, a dzisiaj pani powiedziała, że jest udostępniona i kolega Przydacz o nią prosił, ja też bym prosił, żeby ją podesłać, ale żeby ją podesłać z wydrukami z konsultacji, które odbywały się przy uzgadnianiu instrukcji wyjazdowej w ramach Komitetu do Spraw Unii Europejskiej. Bo każda instrukcja wyjazdowa musi być uzgodniona na poziomie KSE. Jeśli jest KSE, to jest termin, do którego jest ta instrukcja uzgodniona, do kiedy można zgłaszać uwagi i kiedy ona jest przyjęta. Prosiłbym więc o taką pogłębioną informację. To tyle z mojej strony. Dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość wystąpienia na Komisji SUE.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Zapraszamy częściej. Pan poseł gościnnie, ale za to obszernie. To teraz pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo chętnie postaram się odpowiedzieć na pytania pana posła. Jednego nie wynotowałam, więc jeszcze dopytam pana posła. Natomiast, pierwsze, konkretnie odpowiadając, czy jest decyzja Rady Europejskiej co do celu 90%? Nie ma, ponieważ to będzie dopiero rozpoczęcie dialogu z Radą Europejską po tym prawdopodobnie 6 lutego. I ta decyzja zostanie dopiero w porozumieniu wyłoniona przez Radę Europejską po przedstawieniu propozycji Komisji Europejskiej.

Drugie pytanie, komitet naukowy przy Komisji Europejskiej, czy są tam Polacy. Z tego co wiem, nie ma. Zgadzam się, że dobrze, żeby byli i reprezentowali nas jak najwięcej i jak najlepiej w różnych ciałach naukowych UE. Po to musimy być otwarci na tę współpracę i być mocnym głosem, więc mam nadzieję, że w przyszłości może będą. Natomiast na dzień dzisiejszy z moich informacji wynika, że nie ma.

Jedno pytanie dotyczyło chyba celu neutralności klimatycznej. Pan poseł mówił, że na 2050 chodzi o to, że nie zawiera pochłaniania. Ten cel zawiera pochłanianie i zakłada, że wszystkie emisje, które zostaną wyprodukowane do roku 2050, muszą być pochłonięte i na tym polega to zmniejszenie emisji do poziomu zero netto. Mogę zacytować art. 2 z prawa klimatycznego, który o tym mówi, żebyśmy wszyscy wiedzieli dokładnie, o czym jest mowa. „Emisje i pochłanianie gazów cieplarnianych w całej Unii, uregulowane przez prawo Unii, należy zrównoważyć w Unii najpóźniej do roku 2050, tym samym zmniejszając emisje do poziomu zero netto w tym terminie, a następnie Unia powinna dążyć do osiągnięcia ujemnych emisji”. To jest ust.1. Ust. 2 mówi, że „właściwe instytucje Unii i państwa członkowskie wprowadzają odpowiednio na poziomie unijnym i krajowym środki niezbędne, aby umożliwić osiągnięcie celu neutralności klimatycznej określonego w ust. 1, uwzględniając znaczenie, jakie w dążeniu do osiągnięcia tego celu ma propagowanie zarówno sprawiedliwości i solidarności między państwami członkowskimi, jak i opłacalności”. Mam nadzieję, że odpowiedziałam na pytanie pana posła.

Czy w ramach analiz *impact assessment* będzie *impact assessment* dla Polski, tego nie wiemy, natomiast wyraźnie o to prosiliśmy. I będziemy o to prosić. Ma pan poseł moje zobowiązanie, że będziemy chcieli to *impact assessment* dla Polski mieć i będziemy to wszędzie podnosić.

Czy w porozumieniu paryskim jest zapisana redukcja o 90%? Nie. Ja tego nie powiedziałam. Powiedziałam o tym, że rada naukowa w raporcie, który wypracowała dla Komisji teraz, odnośnie do tego, jaki powinniśmy mieć poziom emisji w Europie do 2040 r., żeby spełnić założenia porozumienia paryskiego, to ten poziom redukcji powinien być na poziomie 90–95%. Stąd wynikało to, o czym mówiłam. Nie ma absolutnie tego celu zapisanego bezpośrednio w samym porozumieniu paryskim.

Kontrola poselska, jak najbardziej podeślemy te instrukcje. Powiem tylko, że to było w zeszłym tygodniu podczas posiedzenia Sejmu i zarówno ja, jak i pani minister klimatu i środowiska byłyśmy wtedy w Sejmie. Bardzo szybko więc państwo posłowie i pan minister Zyska powiedzieli, czego potrzebują, co chcieliby otrzymać i natychmiast zostało im to przesłane. Po prostu nie było fizycznej możliwości przekazać im to bezpośrednio bez naszego udziału, a byliśmy wtedy wszyscy w Sejmie i mieliśmy głosowania. Taki to był dzień. Natomiast jak najbardziej podeślemy. Nic z tego nie jest tajemnicą. Instrukcje są i z wszelkimi dokumentami, które by sobie państwo życzyli, jak najbardziej dostaniecie. Tu trochę taką małą szpilkę pozwolę sobie wbić. Nasi posłowie nie mieli tego szczęścia, nie zawsze dostawali takie instrukcje, kiedy przychodzili do państwa na kontrolę poselską. Na przykład była taka kontrola poselska u pana ministra vel Sęka jako ministra do spraw europejskich i nasi posłowie, pan senator Klich, pani poseł Leszczyna, nie otrzymali instrukcji, notatek z negocjacji w sprawie realizacji kamieni milowych. Pamiętam taką sytuację. U nas wygląda to inaczej. Państwo prosicie i natychmiast to dostajecie, bo te dokumenty są publiczne, także do waszej wiadomości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, przepraszam, ale zadał pan pytania. Uważa pan, że nie do końca otrzymał odpowiedzi na te pytania. Ja jednak muszę pracować nad dyscypliną naszego spotkania, bo mamy dzisiaj dużo pracy. Poproszę teraz pana posła Kaletę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, pani raczyła powiedzieć, że ewentualna zgoda na cele 90% do 2040 roku zależna będzie od analiz kosztowych dla polskiej gospodarki. Tymczasem pani sama wyszła przed szereg i powiedziała o tym, że Polska będzie popierała te cele. Czyli pani najpierw wyszła przed szereg i powiedziała, że Polska będzie popierała, okazało się, że pani nie miała takiej instrukcji i propozycja dopiero będzie złożona, a teraz pani mówi, że będą liczone koszty. Więc pani jest gotowa zgadzać się na coś, zanim to zostanie policzone. Tymczasem według raportu banku PKO tylko „Fit for 55" będzie kosztowało polską gospodarkę 1,5 biliona zł. Tylko bodajże jedna czwarta może być pokryta dofinansowaniem z UE. Kilkadziesiąt tysięcy złotych każdy Polak z własnej kieszeni wyłoży na wasze pomysły klimatyczne. Moje pytanie więc dotyczy tego, czy są jakieś zaktualizowane analizy kosztowe dotyczące „Fit for 55"? Czy pani jest w stanie potwierdzić, że są jakieś inne? Bo ja nie znam innych analiz kosztowych. Czy są prowadzone analizy kosztowe dotyczące 90%? Jak również mam pytanie dotyczące luki ETS. Mianowicie, ile w 2023 r. pieniędzy wypłynęło z polskiej gospodarki w związku z ETS? To znaczy, za jaką kwotę polskie przedsiębiorstwa energetyczne musiały kupić certyfikaty, żeby móc funkcjonować? W 2020 r. był to deficyt rzędu trzydziestu kilku miliardów, co powoduje, że przepływ finansowy między Polską a UE, biorąc pod uwagę właśnie wypływ ETS i polską składkę, powoduje, że Polska stała się płatnikiem netto w UE. Czy są analizy kosztów ETS w ramach „Fit for 55" w dyspozycji pani minister, skoro pani mówi bardzo otwarcie o celach klimatycznych, wychodzi przed szereg, że trzeba je zaostrzać, to mam pytanie, czy pani po prostu wie, z jakimi kosztami się to wiąże?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zgromadzimy pytania. Widziałem jeszcze dwa pytania ze strony dwóch panów posłów. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Zanim przejdę do pytania, to drobne wyjaśnienie, pani minister. W trakcie interwencji poselskiej, którą podejmowali pani poseł Leszczyna i pan poseł Klich, nie mogłem udostępnić instrukcji na temat negocjacji nad kamieniami milowymi, bo po pierwsze, nie

prowadziłem takich negocjacji nad kamieniami milowymi. To była kwestia pozostająca w gestii innego ministerstwa. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga – to co ja prowadziłem, to prowadziłem na polecenie pana premiera rozmowy robocze w sprawie realizacji niektórych kamieni milowych. Były to rozmowy robocze, które nie mają charakteru protokołowanego, na które nie jest przygotowywana instrukcja, dopiero efekt tych rozmów roboczych był akceptowany i przyjmowany do wiadomości przez Radę Ministrów. To więc była zupełnie inna konstrukcja, nie mogłem w związku z tym udostępnić dokumentu, do którego pani się odwołuje, bo to było w ogóle poza sferą moich działań, jeśli chodzi o negocjacje kamieni milowych.

Natomiast co do kwestii pytań, pani minister, chyba nie mamy takich zasadniczych wątpliwości w tej chwili co do tego, co pani dzisiaj przedstawia. Ja się nie ze wszystkimi elementami zgadzam, natomiast to jest pewna linia polityczna, którą pani w tej chwili przedstawia. To co budzi zasadnicze wątpliwości, to jest pani wypowiedź z połowy stycznia, kiedy pani przyjechała na spotkanie do Brukseli i powiedziała, że UE – cytuję – musi absolutnie przyjąć ambitne cele i musimy przyjąć cel redukcji emisji o 90%. Zrobimy wszystko, aby osiągnąć ten cel, jeśli zostanie on uzgodniony. Nie osiągamy teraz bezpiecznych celów klimatycznych, więc musimy przyspieszyć. Jesteśmy w tym razem. To jest cytat z pani wypowiedzi. A więc pani jednoznacznie, zanim zaczęły się w ogóle jeszcze negocjacje w tej sprawie, rozmowy w tej sprawie, zanim nawet przedstawiono komunikat Komisji – to pani dzisiaj przyznaje, że nie ma stanowiska rządu, bo nie ma komunikatu Komisji – tymczasem zanim się pojawił ten komunikat Komisji, to pani wezwała – nawet nie powiedziała, że my się godzimy na to – tylko wezwała instytucje europejskie do tego, żeby, jak rozumiem, w tym komunikacie przedstawiły najbardziej radykalny cel redukcji. To zdumiało europejskie media. To zdumiało europejskich polityków. Mam wrażenie, że to zdumiało również koleżanki i kolegów z pani rządu. Opozycję również to zdumiało, przyznaję. Tu jest zasadniczy problem, pani minister. To znaczy, jeżeli pani, jako wiceminister rządu, powołana do tego, żeby reprezentować stanowisko rządu w negocjacjach, zanim jeszcze te negocjacje się zaczną, zaczyna od wzywania innych, żeby przyjmowali stanowisko radykalnie szkodliwe dla Polski, to uważam, że mamy zasadniczy problem, którym jest albo skrywanie właściwych intencji rządu, albo pani brak profesjonalizmu i załamanie pozycji negocjacyjnej, zanim jeszcze przystąpiliśmy do negocjacji. Tu mamy alternatywę: albo albo.

Teraz z tego trzeba wyciągnąć wnioski. Gdyby była aukcja ważnego obrazu – tu jest dom licytacyjny po drugiej stronie ulicy Pięknej – i zanim jeszcze ta aukcja się rozpocznie i przyjdą licytować, to nie jest tak, że pani przychodzi na aukcję i licytuje cenę w górę, tylko pani jeszcze przed tą aukcją dzwoni, żeby trzy razy podwyższyć cenę wywoławczą. To jestem przekonany, że wszyscy by spojrzeli na panią ze zdumieniem. Dlatego ja też patrzę na panią ze zdumieniem, na to stanowisko pani minister w tej chwili, bo ono jest radykalnie rozbieżne z tym, co pani publicznie ogłosiła i czym pani załamała polską pozycję negocjacyjną. Mało tego, czytamy w pisemnym stanowisku przedstawionym na dzisiejszą Komisję, że państwo dopiero będziecie sprawę analizować, że dopiero czekacie, aż Komisja Europejska przedstawi wpływ proponowanych celów redukcyjnych na poszczególne państwa członkowskie, to znaczy, że pani, jeszcze nie znając tych analiz, nie znając tego wpływu, powiedziała, że instytucje europejskie mają przyjąć cel redukcji 90%. Uważam to za sytuację w sposób zasadniczy niepokojącą, i uważam, że powinno to skłonić rząd do wyciągnięcia wobec pani konsekwencji politycznych. W przeciwnym razie będzie to zdradzało intencję, że rząd w istocie chce sprzyjać celom redukcyjnym na poziomie 90%, tylko jeszcze na tym etapie tego nie mówi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan poseł Gomoła.

Poseł Adam Gomoła (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, przede wszystkim bardzo się cieszę, że wreszcie po 8 latach mamy na stanowiskach ministerialnych osoby, które wykazują się dużą wrażliwością, jeżeli chodzi o zmiany klimatu i rozumieją, na czym polega walka z globalnym ociepleniem. Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że te

pytania o to, ile będzie nas kosztowało dążenie do redukowania emisji gazów cieplarnianych, można byłoby odwrócić i zapytać, panie pośle Kaleta, panie przewodniczący, ile by nas kosztowało, gdybyśmy nie dążyli do tego, aby redukować emisje gazów cieplarnianych w Polsce. Już chociażby Polska Izba Ubezpieczeń wyliczyła, że 40 ostatnich lat i zmiany klimatyczne oraz wywołane przez nie szkody to jest 70 mld zł straty dla polskiej gospodarki. Kolejne wyliczenia naukowe pokazują, że prawdziwe koszty przyjdą dopiero w momencie, kiedy nie będziemy podejmować odpowiednich reakcji, i to Polska przede wszystkim, jako kraj chociażby bardzo mocno stojący na rolnictwie, powinna dbać o to, aby te cele były jak najbardziej ambitne. I nie, panie przewodniczący, to nie jest tak, że można sobie porównać walkę ze zmianami klimatycznymi do aukcji dobra luksusowego, bo klimat i jakakolwiek przyszłość, w której się będzie dało żyć, w której będzie co jeść, w której będzie gdzie mieszkać, to nie jest dobro luksusowe. To jest prawo podstawowe nas wszystkich, przede wszystkim najmłodszych pokoleń.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pan poseł nie zrozumiał. Może trzeba wytłumaczyć, panie przewodniczący.

Poseł Adam Gomoła (Polska2050-TD):

Słusznie pani minister tutaj zauważyła, że jest punkt wyjścia: dwukrotnie wyższe ubóstwo energetyczne w skali średniej europejskiej, udział paliw stałych po 8 latach rządów najwyższy ze wszystkich krajów europejskich w naszym miksie energetycznym, wnioski w programie „Czyste powietrze" zapowiadane jeszcze w 2018 r. przez premiera, 3,5 miliona wniosków przez najbliższe 10 lat – tylko 670 tys. udzielonych takich wniosków. Mam więc nadzieję, pani minister, że podczas tych negocjacji faktycznie zostanie uwzględnione to, że Polska jest w momencie, w którym jesteśmy w tyle w stosunku do pozostałych krajów. Wsparcie i wyrozumiałość dla naszego kraju muszą być większe, ale jednocześnie mam nadzieję, że ta polityka będzie prowadzona w taki sposób, że już nigdy więcej nie będzie takiej sytuacji, kiedy trzeba jechać do Europy i wstydzić się sytuacji, w której jesteśmy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Nie widzę więcej zgłoszeń ze strony pań i panów posłów, ale mam zgłoszenie ze strony gościa naszego dzisiejszego posiedzenia. Pan Michał Hetmański, prezes fundacji INSTRAT. Bardzo bym poprosił o zwięzłą wypowiedź.

Prezes zarządu fundacji INSTRAT Michał Hetmański:

Bardzo dziękuję. Nazywam się Michał Hetmański, jestem prezesem fundacji INSTRAT, niezależnej organizacji eksperckiej think-thanku z misją zasilania polityk publicznych i administracji danymi i badaniami. Przez ostatnie lata wspieraliśmy nie tylko rząd, ale również samorządy, związki górnicze w opracowywaniu planów sprawiedliwej transformacji i pozyskaniu środków, więc myślę, że to daje nam duży mandat do mówienia o tym, co cele polityki klimatycznej oznaczają również właśnie w kontekście dzisiejszej dyskusji *impact asseessmentu* na poziomie stricte regionalnym. Chciałbym tutaj w kontekście tego, co mówiła pani minister Zielińska o analizach na temat celu redukcji emisji, wspomnieć o dwóch analizach. Po pierwsze, jednej powstałej, jak by nie patrzeć, z namaszczenia rządu również przez ostatnie lata. Świetny zespół ekspertów KOBiZE Climate CAKE przy wsparciu i z mandatem rządu opracowywał tego typu analizy na temat celów redukcji emisji w kontekście 2030 i 2050 r., więc myślę, że to jest świetna podstawa analityczna nie tylko obecnego kierownictwa, ale również poprzedniego. Zachęcam do analizy.

Ale krótko również, jeśli państwo pozwolą, opowiem o kluczowym wniosku z raportu „Polska prawie bezemisyjna". To „prawie" jest ważne. Cztery scenariusze transformacji energetycznej do 2040 r., gdzie pokazujemy, że patrząc na około trzy czwarte obecnego zakresu emisji gazów cieplarnianych, zamodelowaliśmy sektory elektroenergetyczne oraz pozostałe, czyli transport i budynki jako te podlegające dalej elektryfikacji. Wskazujemy, że Polska do 2040 r. może osiągnąć redukcję emisji na poziomie około 80% względem polskiego roku bazowego, czyli 1988 na podstawie protokołu z Kioto. W scenariuszu ambitnej transformacji zarówno z atomem, jak i bez atomu ten wynik mniej więcej jest

podobny, ponieważ dopiero do 2040 r. powoli sektor energetyki atomowej może się rozkręcać. Ważniejsze są jednak inwestycje w odnawialne źródła energii i technologie.

Pojawił się – ostatnie zdanie z mojej strony, żeby nie przedłużać głosu – wątek na temat korzyści i kosztów. Wskazujemy, że różnice pomiędzy scenariuszem opóźnionej transformacji, czyli tej z dotychczasowej polityki energetycznej Polski, względem ambitnej w scenariuszu, zarówno Polski z atomem, jak i bez atomu, przedstawiamy takie dwa warianty, to jest średnio 6 mld zł rocznie oszczędności na koszcie importu paliw kopalnych, głównie gazu, zza granicy, uprawnień do emisji CO_2, gdzie Polska ma negatywny bilans, oraz również prądu, ponieważ grozi nam ryzyko black-outu i będziemy się posiłkować importowaną energią elektryczną. Myślę, że przedstawiamy tu szczegółowo szacunki dotyczące kosztów, również w kontekście analiz rządowego zespołu Climate CAKE, do którego lektury odsyłam. Pojawił się również argument na temat raportu PKO. Myślę, że jednak namaszczenie rządowej instytucji jest większe. Koszty wskazane w raporcie PKO były krytykowane wielokrotnie w środowisku eksperckim jako kilkukrotnie przeszacowane względem szczegółowo metodologicznie opisanych analiz rządowego zespołu ekspertów. Tak że liczę na to, że ten głos w naszej dyskusji oraz raport dostępny u nas na stronie internetowej i na wejściu do Komisji będzie głosem do dyskusji polskiego rządu z Komisją Europejską. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Pani minister, proszę o odniesienie się do tych kilku pytań, które padły.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan poseł wyjął mi z ust to, co chciałam powiedzieć. Walka z kryzysem klimatycznym to nie jest aukcja luksusowego obrazu, szanowni państwo. My dosłownie walczymy o życie, zdrowie i długość i jakość życia ludzi w Polsce. Przypomnę, że prawie 100 tys. przedwczesnych zgonów rocznie w Polsce jest z powodu jakości naszego powietrza. Przypomnę, że w 2022 r. wydaliśmy prawie 200 mld zł na import paliw kopalnych spoza Polski. Uzależnienie od paliw kopalnych importowanych gigantyczne. W roku poprzednim była to dalej wysoka kwota – ponad 100 mld zł. Musimy się od tego uniezależnić. To będzie z korzyścią dla polskiej gospodarki, dla naszego zdrowia, dla długości i jakości naszego życia. O tym mówimy.

Odnośnie do raportu PKO, on mówił o kosztach, natomiast nie mówił o korzyściach, nie mówił o bezpieczeństwie energetycznym, które zbudujemy przechodząc na nasze krajowe źródła energii odnawialnej. Nie mówił o pozytywnym wpływie na środowisko, klimat, na zdrowie ludzi i na dłuższe życie tych prawie 100 tys. osób, które dzisiaj przedwcześnie umierają od smogu na przeróżne choroby. Nie mówił o poprawie konkurencyjności naszej gospodarki. Jeżeli my nie wsiądziemy do tego niskoemisyjnego, zeroemisyjnego pociągu i nie pojedziemy nim szybciej, to wsiądą tam inni, a my zostaniemy na peronie. I to jest utrata konkurencyjności naszej gospodarki, to jest ucieczka nowych technologii poza granice naszego kraju. My je absolutnie musimy utrzymać i mamy gigantyczny potencjał, żeby naprawdę być liderem nowych technologii. Mamy świetne innowacje, mamy świetnych inżynierów, świetnych ludzi, mamy ludzi na Śląsku, którzy tylko czekają na nowe możliwości pracy. My te możliwości musimy stworzyć jako państwo. Patrzę na państwa, że wy tego faktycznie chcecie. Wiem, że wam też zależy na tym, żeby długość życia u jakość życia ludzi w Polsce była lepsza, a nie żebyśmy żyli średnio 4 lata krócej niż reszta Europy. Wiem, że też tego chcecie, więc razem pracujmy nad tym konstruktywnie i stanowczo, w dialogu z UE, z Komisją Europejską.

Jeszcze słowo odnośnie do mojej wypowiedzi, ponieważ ja się wypowiedziałam po angielsku. Powiedziałam: *We must embrace*. Nie powiedziałam: *We accept*. *We must embrace ambitious climate policy*, czyli musimy być otwarci. Odsyłam zawsze do źródeł. Mało kto ją faktycznie usłyszał w oryginale. Świat medialny, zwłaszcza jeżeli wiele mediów bardzo szybko przekłamuje i robi clickbaitowe tytuły, niestety taką mamy politykę i takie mamy otoczenie, często takie mamy problemy medialne. Natomiast ja zawsze bardzo chętnie powtórzę: *We must embrace*, czyli musimy być otwarci na ambitną politykę, dlatego że wtedy możemy osiągnąć więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Thank you, madam minister. Dziękuję bardzo. *We must embrace*. Proponuję następującą konkluzję na koniec dyskusji w tym punkcie: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację Ministra Klimatu i Środowiska na temat realizacji celów klimatycznych na rok 2040.** Czy jest sprzeciw?

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panowie zgłaszacie się jeszcze do dyskusji w tym punkcie? Jesteście absolutnie pewni co do tego? Przecież naprawdę zależy nam wszystkim na tym, wszyscy biegają dzisiaj z posiedzenia na posiedzenie, dlatego jeżeli – jak rozumiem – nie mamy jednomyślności, chcecie państwo głosowania, to otwieram głosowanie. Ogłosiłem zamknięcie dyskusji i przeszliśmy do głosowania. Bardzo proszę, przeczytałem propozycję konkluzji. W tej chwili jest otwarte głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem konkluzji w treści, którą przedstawiłem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo za głosowanie.

Głosowało 22 członków Komisji, 12 głosów za, 10 głosów przeciw. Stwierdzam, że przyjęliśmy informację, którą przedstawiła pani wiceminister, która będzie z nami w dwóch kolejnych punktach.

Pkt IV w tej chwili naszego posiedzenia dotyczący COM(2023) 728. Będziemy mówić o lasach. Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ram monitorowania na rzecz odpornych lasów europejskich (COM(2023) 728 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Pani minister oddaję ponownie głos.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, szanowni goście, mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu dotyczące ram monitorowania na rzecz odpornych lasów europejskich, które zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich zaledwie wczoraj. Ono, sprawdziłam, jest państwu dostarczone i wierzę, że mają je państwo przed sobą, mają możliwość zapoznania się z tym stanowiskiem.

Króciutko powiem o tym, co jest w tym stanowisku. Ta legislacja została zapowiedziana w nowej strategii leśnej 2030 opublikowanej przez Komisję Europejską w lipcu 2021 r. i wskazuje na potrzebę stworzenia na poziomie unijnym ram dla obserwacji lasów, dla sprawozdawczości, dla gromadzenia danych o lasach, a także potrzebę ułatwienia dostępu do szczegółowych regularnych i aktualnych informacji na temat stanu lasów UE i zarządzania nimi. Projekt rozporządzenia został opublikowany 22 listopada zeszłego roku. Pierwsze prezentacje wniosku przez Komisję Europejską nastąpiły podczas spotkań grupy roboczej Rady UE ds. Środowiska 1 grudnia oraz Rady ds. Leśnictwa 5 grudnia. Pierwsze debaty polityczne odbyły się 18 grudnia na Radzie ENVI oraz 23 stycznia na Radzie AGRI.

Projekt ustanawia trzy zasadnicze cele: zbieranie i udostępnianie danych o lasach i gospodarce leśnej oraz wspieranie tworzenia przez państwa członkowskie zintegrowanych długoterminowych planów dla lasów. Stanowisko rządu RP było pozytywne i zostało przyjęte 24 stycznia 2024 r., czyli wczoraj. Działania mające na celu zapewnienie spójnego monitorowania lasów i zwiększania odporności europejskich lasów, o których mowa w propozycji rozporządzenia, są przez rząd w pełni popierane. Zmiany klimatu negatywnie wpływają na lasy, prowadzą między innymi do zmiany produkcyjności siedlisk leśnych, wzrostu wrażliwości drzew, drzewostanów, na szkodniki, na choroby, do wzrostu zagrożenia pożarowego drzewostanów, zmian w składzie gatunkowym lasów, a nawet zmian naturalnych zasięgów występowania poszczególnych gatunków drzew. Stąd stworzenie lepszego funkcjonalnego systemu monitorowania jest konieczne, również w kontekście transgranicznych zaburzeń lasów, takich jak pożary czy huragany.

A to oznacza konieczność podejmowania przez nas działań adaptacyjnych na podstawie najlepszych dostępnych danych.

Rząd RP uważa, że standaryzacja, harmonizacja danych pomiędzy państwami członkowskimi pozwoli nam na ich porównanie ułatwi wzajemną współpracę i ułatwi bardziej skuteczne zarządzanie budowaniem odporności lasów. To jest największa de facto wartość dodana tego aktu prawnego.

Utworzenie systemu udostępniania porównywalnych danych o lasach spowoduje szerszy dostęp danych dla społeczeństwa do informacji o środowisku. Myślę, że to jest bardzo ważne. Społeczeństwo polskie zgłaszało nam na przestrzeni ostatnich lat wiele problemów z tym związanych. Zapewni też narzędzia, dzięki którym obywatele będą mogli w łatwy sposób wyszukiwać najważniejsze informacje na temat lasów w różnych państwach członkowskich UE. Wiedza to siła, tak że to będzie dla nas bardzo dobre narzędzie.

Konieczne jest natomiast, i to zostało w stanowisku zaznaczone, znalezienie równowagi między potrzebą generowania danych, które są potrzebne, ale też między nakładaniem dodatkowych obciążeń administracyjnych i kosztowych dla państw członkowskich. Nowa inicjatywa rozszerza zakres monitoringu, w związku z tym zdaniem rządu niezbędne jest zapewnienie również z poziomu UE odpowiedniego wzmocnienia finansowego, na przykład z programów LIFE lub „Horyzont Europa". Jednocześnie rząd podczas negocjacji tekstu rozporządzenia dążył do minimalizowania kosztów dla państw członkowskich, w tym Polski, w związku z wdrażaniem przyszłej legislacji w tym kierunku.

Zwracaliśmy uwagę i zwracamy w stanowisku, że należy zapewnić też spójność przepisów z projektowanym równolegle rozporządzeniem PE i Rady w sprawie odbudowy zasobów przyrodniczych *Nature Restoration Law*, tak żeby wskaźniki były zharmonizowane między tymi rozporządzeniami. Rząd uważa też, że potrzebujemy doprecyzowania definicji i wskaźników monitoringowych i ich technicznych opisów zawartych we wniosku legislacyjnym, żeby zabezpieczyć się przed dowolnością interpretacji, przed jakimiś obszarami nie do końca jasnymi. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest proponowana klauzula opt-out, która umożliwi generowanie przez państwa członkowskie określonych wskaźników zawartych w załączniku 1 i rezygnację z danych dostarczanych przez Komisję. Rząd uważa też, że współpraca, koordynacja w zakresie poprawy jakości danych powinna opierać się nie tylko na naukowej debacie teoretycznej, ale przede wszystkim również na debacie technicznej z udziałem wykonawców inwentaryzacji leśnych, przy uwzględnieniu oczywiście kwestii wykorzystania najnowszych osiągnięć i techniki, i nauki.

Udostępnianie danych geolokalizacyjnych powierzchni próbnych, na których zbierane są te wskaźniki, zwróciliśmy uwagę na to, że powinny być skutecznie chronione, ponieważ są to dane wrażliwe. We wniosku legislacyjnym należy umieścić zdaniem rządu przepisy gwarantujące obowiązkową współpracę pomiędzy Komisją a państwami członkowskimi w ramach Stałego Komitetu ds. Leśnictwa, który jest właściwym forum do dyskusji i rozstrzygania w sprawach związanych z leśnictwem w tym monitorowaniu.

Tak że tyle na temat stanowiska. Dziękuję państwu za uwagę. Chętnie odpowiemy na pytania, jeżeli są.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję pani minister. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Polak. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowna pani minister. Mój głos w tym sprawozdaniu będzie odrębny. Zupełnie może nie, ale zdecydowanie inny niż pani minister, bo po pierwsze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, stanowisko, tak jak pani powiedziała w swoim wystąpieniu, zostało przyjęte przez rząd wczoraj. To jest absolutnie niedotrzymanie terminu ustawowego. Ono powinno być, tak jak czytamy w dokumencie Biura Analiz Sejmowych, przyjęte ostatecznie 27 grudnia ubiegłego roku. Przez prawie miesiąc, nie wiem, czy państwo tak długo analizowali, czy nic nie robili, czy może w okresie świątecznym nie mieli czasu, żeby zająć się tym stanowiskiem, bo państwo w sposób ewidentny złamali zapis ustawy odnośnie do ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypo-

spolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem. Prosiłbym, żeby uzasadnić, dlaczego dopiero w dniu wczorajszym to stanowisko zostało przyjęte. To po pierwsze.

Szanowni państwo, w ramach szerokiej analizy tego stanowiska, które w dniu wczorajszym zostało przyjęte, pani minister tak lekko przeszła nad tym stanowiskiem i powiedziała, że zapisy są w tym projekcie rozporządzenia w pełni popierane. Z tego stanowiska tak, pani minister, absolutnie nie wynika, bo dla mnie, po przeanalizowaniu tego rozporządzenia, absolutnie to rozporządzenie w tym tekście i w tym kształcie jest nie do przyjęcia. Komisja Europejska czy UE tym rozporządzeniem wchodzi, można powiedzieć, z butami w kompetencje państw członkowskich, próbuje ingerować w to, co nie jest w jej kompetencji. Mam tu na myśli preambułę tego rozporządzenia i zapis pkt 25, gdzie mówi się właśnie o kompetencjach dzielonych i w ogóle o kompetencjach podstawowych państw członkowskich odnośnie do zakresu lasów i leśnictwa. Państwo się odnosicie do tego zapisu w swoim stanowisku i podkreślacie właśnie – dlatego się dziwię, że pani tak lekko nad tym przeszła – że kwestie polityki leśnej i zrównoważonej gospodarki, w tym monitorowanie lasów, zwłaszcza poprzez krajowe inwentaryzacje, zawsze należały do podstawowych kompetencji państw członkowskich UE. Tu jest taki zapis, że poprzez wyłączenie pewnych obszarów w zakresie kompetencji dotyczących lasów próbuje się nam wykazać, że to jest poza kompetencjami państw członkowskich.

Szanowni państwo, w Polsce dotychczas cała polityka leśna, która zajmuje się tą materią, o której dzisiaj rozmawiamy, była realizowana od ponad 30 lat, dobrze w moim przekonaniu, poprzez Lasy Państwowe na podstawie dwóch ustaw – ustawy z 1991 r. o lasach, gdzie wszystkie zobowiązania wynikające z monitorowania gospodarki leśnej były szczegółowo zapisane i raportowane odnośnie do gospodarki leśnej, i przedkładane co roku Radzie Ministrów i Sejmowi, jak również w ustawie z 1991 r. o ochronie środowiska. Więc my w przepisach krajowych nie mamy luk prawnych czy podstaw do tego, żeby cokolwiek tu w tym wymiarze zmieniać.

Ale wracając do państwa stanowiska, w tym stanowisku, nad którym pani tak lekko i płynnie przeszła, że wszystko w pełni popieracie, polski rząd popiera, otóż nie. W tym stanowisku, jeśli się dokładnie wczytamy, jest szereg obaw, uwag, wątpliwości, które państwo wskazujecie. Jest ich co najmniej dziesięć. Nie będę o wszystkich mówił. Te zapisy są niewłaściwe i macie państwo do nich szereg wątpliwości. To stanowisko powinno być bardziej zdecydowane, bardziej warunkujące zgodę polskiego rządu na te zapisy rozporządzenia. Jeśli one nie będą zmienione, nie będą wprowadzone, to obawy rządu, wątpliwości czy nieuwzględnione uwagi to rzeczywiście będzie w perspektywie tego – państwo też o tym piszecie – ocena skutków prawnych: „Przyjęcie niniejszego rozporządzenia oznacza, że jego przepisy stosowane będą bezpośrednio nawet bez wymaganej transpozycji do naszego porządku prawnego". Dalej piszecie, bo pani się zachłysnęła, że ocena skutków społecznych, wiedza to siła i społeczeństwo będzie mogło korzystać w pełni z informacji, które gdzieś tam będzie można wyszukać na temat lasów. Okej, to tak. Ale w kolejnym punkcie trzecim – ocena skutków gospodarczych – już państwo piszecie, że te skutki gospodarcze mogą spowodować przygotowanie i realizację długoterminowych zintegrowanych planów dla leśnictwa, dla których ramy są obecnie dobrowolne. To będzie się wiązało z generowaniem określonych skutków gospodarczych, czyli kosztów w wielu wymiarach. Uważam, że nawet w tym wymiarze – ocena skutków gospodarczych – pani się do tego nie odniosła, jakie skutki gospodarcze mogą generować zapisy tego rozporządzenia. One powinny być, w moim przekonaniu, jednoznaczne, zwłaszcza dla sektora leśno-drzewnego. Mając więc na uwadze, że tych zagrożeń wynikających z wprowadzenia prawa unijnego do polskiego porządku prawnego w sposób bezpośredni jest sporo, uważam, że w tym wymiarze rozporządzenia, który mamy przed sobą, polski rząd nie powinien w pełni, tak jak pani powiedziała, popierać wszystkich tych zapisów. Wszystkie wątpliwości, które są, dotyczą wielu zapisów w tym stanowisku i wielu obaw. Powinny być wyartykułowane w sposób zdecydowany i zaprezentowane na tym spotkaniu, na które państwo się wybieracie, w sposób jednoznaczny. Stanowisko w takim wymiarze, jak pani mówiła, że jest w pełni popierane, bez wyartykułowania w konkretnych zapisach obaw, uwag i wątpliwości, jest w moim przekonaniu nie do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Ja tylko poinformuję, że przekazuję w tej chwili prowadzenie obrad pani wiceprzewodniczącej. Za chwilę będziemy kontynuować ten punkt.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Czy są jakieś pytania, zanim oddam głos pani minister? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Mam pytanie, pani przewodnicząca czy w tej chwili na sali mamy kworum?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Możemy dyskutować. Czy chce pan sprawdzić kworum i przerwać Komisję? Jest to wniosek formalny?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Myślę, że to nie jest najgorszy pomysł, żeby sprawdzić kworum, bo wydaje mi się, że nie mamy. Składam więc taki wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Wniosek formalny. Myślę, że nie mamy kworum. Sprawdzam kworum. Bardzo proszę, żeby państwo wcisnęli dowolny przycisk. Głosowanie. Można zamknąć. Nie mamy kworum. Tak że kończymy to posiedzenie Komisji. Oczywiście będziemy mieli problem z terminem, bo te dokumenty…tylko zapytam sekretariat. Czy mamy tu jakieś terminy, jeśli chodzi o te dokumenty? No to po prostu bardzo możliwe, że po prostu nie zajmiemy stanowiska, jeśli nie uda się zwołać ponownie posiedzenia Komisji przed omówieniem tych dokumentów. Ale procedujemy zgodnie z prawem. Tak że bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.